

Wybory Organów Samorządu Załogi



KOMUNIKAT

Zakładowej Komisji Wyborczej z przeprowadzonych w dn. 21-23 marca 1989 r. wyborów do organów Samorządu Pracowniczego Fabryki Wagonów „Świdnica” w Świdnicy.

Zakładowa Komisja Wyborcza w składzie:

1. Teodor Kędziora — Przewodniczący
2. Edward Laskowski — Sekretarz
3. Czesław Baranowski
4. Henryk Przyborowski
5. Tadeusz Tłuczek

stwierdza co następuje:

I. W oparciu o rozdz. III, § 14 ust. 2 Ordynacji Wyborczej Organów Samorządu Pracowniczego FWS wybory delegatów załogi i członków rady pracowniczej zostały przeprowadzone jednocześnie.

II. Na ogólną ilość uprawnionych do głosowania pracowników zakładu 1471 (stan na dzień 1 lutego 1989 r.), w głosowaniu wzięło udział 1212 osób, co stanowi 82,4% uprawnionych. Głosów ważnych oddano: 1064 Głosów nieważnych 47

III. Zakładowa Komisja Wyborcza stwierdza, że wybory do Rady Pracowniczej FWS i Delegatów Załogi na Ogólne Zebranie są ważne i zostały przeprowadzone zgodnie z Ordynacją Wyborczą Organów Samorządu Pracowniczego FWS.

IV. W wyniku wyborów przeprowadzonych przez Okręgowe Komisje Wyborcze skład nowo wybranych Organów Samorządu Pracowniczego FWS na IV kadencję 1989/91 przedstawia się następująco:

DELEGACI ZAŁOGI NA OGÓLNE ZEBRANIE

Okręg wyborczy Nr 1 (Wydział: W-1)

1. Gil Zbigniew
2. Kucharski Jan
3. Mąkosza Jerzy
4. Morawski Wiesław
5. Watek Marek

Okręg wyborczy Nr 2 (Wydział: W-2+SW)

1. Cygan Tadeusz
2. Gutkowski Kazimierz
3. Kasprzak Henryk

Okręg wyborczy Nr 3 (Wydział: W-3)

1. Filipek Józef
2. Sobis Jerzy
3. Szustka Kazimierz

Okręg wyborczy Nr 4 (Wydział: W-4)

1. Dziurdzia Ireneusz
2. Gil Zdzisław
3. Grzęda Roman
4. Madura Tadeusz
5. Makarowski Zbigniew

Okręg wyborczy Nr 5 (Wydział: W-5)

1. Drolowski Józef
2. Klepa Józef
3. Kramarczyk Zbigniew
4. Smok Leszek

Okręg wyborczy Nr 6 (Wydział: W-8)

1. Ciucias Andrzej
2. Dukiewicz Waldemar
3. Gasterski Henryk

Okręg wyborczy Nr 7 (Dział: TN)

1. Dołek Andrzej
2. Guz Henryk
3. Holitschke Teresa
4. Kalinowski Henryk
5. Sikora Ryszard
6. Wolański Romuald

Okręg wyborczy Nr 8 (Dział: TP)

1. Kuryś Janina
2. Makalądra Jadwiga
3. Wąsik Józefa

Okręg wyborczy Nr 9 (Dział: TM)

1. Filipek Ireneusz
2. Kubarski Tadeusz
3. Kukla Jan
4. Leśniewski Marian
5. Nowacki Zbigniew
6. Plawcecki Stanisław

Okręg wyborczy Nr 10 (Dział: TE+TB)

1. Baranowski Andrzej
2. Gutkowski Andrzej
3. Kołodziejczyk Adam
4. Ludwicki Zbigniew
5. Madura Jerzy
6. Majewski Andrzej

Okręg wyborczy Nr 11 (Dział: DKJ+HZ+HK)

1. Gryc Roman
2. Kornecki Ryszard
3. Masna Bogumiła
4. Stankiewicz Henryk

Okręg wyborczy Nr 12 (Dział: TT+TS+TW+ZBK)

1. Ciężański Kazimierz
2. Karczmarewicz Andrzej
3. Jeziorek Marian
4. Onopa Stanisław
5. Wiktor Jan

Okręg wyborczy Nr 13 (Dział: HM+RK)

1. Gajewski Władysław
2. Leśkiw Michał
3. Madura Elżbieta
4. Nowakowicz Elżbieta
5. Oczko Janina

Okręg wyborczy Nr 14 (Dział: HA+ES)

1. Dolecka Eugenia
2. Łoś Elżbieta
3. Mikos Elżbieta
4. Mirzygłód Zofia

Okręg wyborczy Nr 15 (Administracja)

1. Kallus Józef
2. Moskal Eugeniusz
3. Moskwa Kazimierz
4. Sporyszko Zdzisława

CZŁONKOWIE RADY PRACOWNICZEJ FWS

1. Pacześniak Jerzy — W-1
2. Wójs Adam — W-2
3. Homenda Edward — W-3
4. Skolimowski Krzysztof — W-4
5. Welna Ryszard — W-5
6. Wolański Jan — W-8
7. Lopata Józef — TN
8. Kazimierska Bożena — TP
9. Stajno Aleksander — TM
10. Szarek Tadeusz — TE
11. Paruch Krzysztof
12. Urban Eugeniusz — TT
13. Grzegorezyk Stanisław — HM
14. Grzybowski Alfred — HA
15. Smok Halina — EI

W numerze:

Wybory Samorządu Pracowniczego, Z wizytą u pana CLOOSA, Trybuna Związkowa, Zmiany płacowe w 1989 r., Nadzieja w spółkach, Świdnickie aktualności, Przegląd kulturalny, Mówmy o zdrowiu, Horoskop, Sport i rekreacja, Krzyżówka.

Wagonowiec

MIESIĘCZNIK ZAŁOGI FABRYKI WAGONÓW „ŚWIDNICA”

NR 3/4 (155-156)

MARZEC-KWIECIEŃ 1989 R.

KTO BĘDZIE PRZEWODNICZĄCYM RADY PRACOWNICZEJ FWS?

Zgodnie z ustaleniami Zakładowej Komisji Wyborczej w dniu 10 kwietnia br. odbędą się wybory Przewodniczącego Rady Pracowniczej FWS. 30 marca 1989 r. nowo wybrana 15-osobowa Rada Pracownicza na swoim pierwszym inauguracyjnym posiedzeniu przedstawiła ze swego grona trzy kandydatury na stanowisko Przewodniczącego Rady Pracowniczej FWS. Niżej przedstawiamy kandydatów ubiegających się o społeczną funkcję Przewodniczącego IV-tej kadencji. Przypomnę, że zgodnie z „Ordynacją Wyborczą Organów Samorządu Pracowniczego FWS”

- 1) Przewodniczącego Rady Pracowniczej wybiera załoga w głosowaniu tajnym spośród kandydatów przedstawionych przez Radę Pracowniczą ze swego grona.
- 2) Zakładowa Komisja Wyborcza określi sposób i dokona prezentacji kandydatów na Przewodniczącego całej załozdze.
- 3) Za wybranego Przewodniczącego Rady Pracowniczej uważa się kandydata, który otrzymał największą ilość waż-

nych głosów, nie mniej jednak niż 50%+1 głos członków samorządu (biorących udział w głosowaniu — interpretacja ZKW).

Kandydaci na Przewodniczącego Rady Pracowniczej

SZAREK TADEUSZ — ur. w 1952 r., pracuje w FWS od 1975

roku, elektromonter TE, wykształcenie średnie techniczne.

URBAN EUGENIUSZ — ur. w 1936 r., pracuje w FWS od 1954 roku, technolog TT, wykształcenie średnie techniczne.

inż. PARUCH KRZYSZTOF — ur. w 1953 roku, pracuje w FWS od 1976 roku, kierownik sekcji metrologii DKJ, wykształcenie wyższe techniczne.

Z ostatniej chwili

Zakładowa Komisja Wyborcza stwierdza, że w wyborach na Przewodniczącego Rady Pracowniczej przeprowadzonych w dniu 10 kwietnia br. przez Okręgowe Komisje Wyborcze poszczególni kandydaci otrzymali następującą ilość głosów:

| | |
|--------------------|-------|
| — Paruch Krzysztof | — 471 |
| — Szarek Tadeusz | — 240 |
| — Urban Eugeniusz | — 516 |

W głosowaniu udział wzięło 1253 wyborców co stanowi 85,2% załogi. W związku z niezyskaniem przez w/w kandydatów wymaganej większości (50%+1 głos) ZKW zarządza przeprowadzenie II tury wyborów na Przewodniczącego RP w dniu 13.04.br., z udziałem 2 kandydatów, którzy uzyskali największą ilość głosów w I turze wyborów, są to:

| |
|--------------------|
| — PARUCH KRZYSZTOF |
| — URBAN EUGENIUSZ |

DZIEŃ PRACOWNIKA SŁUŻBY ZDROWIA



Na zdjęciu personel lekarski i medyczny Przyzakładowej Przychodni ZOZ przy Fabryce Wagonów w Świdnicy.

Z wizytą u pana CLOOSA

TOMASZ BARTOSZEWICZ

(Przedruk z „Rzeczpospolitej”)

Koncern „Gloos” jest dobrze znany w międzynarodowych kołach przemysłowych. To właśnie ta firma pierwsza wyprodukowała automaty spawalnicze, a obecnie jest wiodącym w świecie producentem całkowicie zautomatyzowanych robotów spawalniczych. Znajdują one zastosowanie w najróżniejszych branżach przemysłu maszynowego: od produkcji samochodów do ogromnych turbin energetycznych.

Automat spawalniczy to nie tylko najwyższa technika spawów, to również, a może przede wszystkim, elektronika. Robot musi być przecież tak zaprogramowany, aby rola człowieka w produkcji sprowadzała się jedynie do kontroli realizacji programu i sterowania komputerowego. Jest to więc już w istocie technika XXI wieku.

Główna siedziba koncernu mieści się w miasteczku Haiger, mniej więcej w połowie drogi między Frankfurt nad Menem a Wuppertalem. To stąd właśnie wywodzi się dynastia Cloosów, rządząca od 70 lat firmą.

Obecnym prezesem Carl Cloos Schweisstechnik GmbH jest wnuk założyciela pan Helmut Cloos, uchodzący za jednego z najbogatszych ludzi w Republice Federalnej Niemiec. Zarządza on w imieniu rodziny całym imperium, na które składają się nie tylko zakłady w Haiger i pobliskim Herbom, ale również oddziały koncernu w: USA, Wielkiej Brytanii, Szwajcarii, Włoszech, Francji, i Austrii.

Dumą koncernu jest nie tylko produkcja finalna robotów spawalniczych, ale również własne zaplecze elektroniczne, ulokowane głównie w filii szwajcarskiej w LeLocle, gdzie wytwarzane są m. in. tzw. chipy, czyli elementy mikroelektroniczne. Niewiele koncernów dysponuje tego rodzaju własnym zapleczem, zapewniającym niezależność od kaprysów dostawców z USA i Japonii.

Odwiedziłem pana Helmuta Cloosa w związku z współpracą jego koncernu z Polską. Ponad dwa lata temu Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego „Kolmex” i Fabryka Wagonów w Świdnicy podjęły kooperację z austriackim oddziałem koncernu. W Świdnicy produkowane są tzw. urządzenia peryferyjne do automatów spawalniczych. Ponadto zlokalizowany został tam ośrodek szkoleniowy koncernu na całą Europę Wschodnią. Przechodzą w nim przeszkolenie wszyscy użytkownicy

robotów nie tylko z Polski, ale również m. in. z NRD, Czechosłowacji, Węgier i ZSRR.

Helmut Cloos docenia znaczenie „polskiego przyczółka” swojego koncernu. Dostrzega też swoisty paradoks, polegający na tym, że kooperacja między producentem urządzeń peryferyjnych w Świdnicy a zakładem w Haiger, gdzie montowane są gotowe roboty, odbywa się za pośrednictwem filii w Austrii. Tłumaczy jednak, że Austria tradycyjnie uchodzi za pomost między Wschodem a Zachodem. Ponadto każda z filii koncernu jest na własnym rachunku gospodarczym. Oddział w Wiedniu pobiera więc prowizję za pośrednictwo...

Zapytany o perspektywę przejścia do fazy współpracy kapitałowej z Polską, prezes koncernu jest bardzo wstrzemięźliwy. Przemiany zachodzące w Polsce są obserwowane z dużą uwagą. Nasz kraj nie uchodzi jednak za miejsce bezpiecznych inwestycji. Tutejsi przemysłowcy obawiają się zwłaszcza niepokojów społecznych. Wiele tu się pisze i mówi o rzekomej anarchizacji życia w Polsce, a to na pewno nie sprzyja decyzjom inwestycyjnym.

Jestem pod dużym wrażeniem zakładów w Haiger. Uderza przede wszystkim bardzo wysoki udział kadry inżynierskiej. Na 650 zatrudnionych, ponad 100 to inżynierowie. Jeśli do tego dodać kadre menedżerską i pracowników obsługi okazuje się, że udział tzw. pracowników fizycznych wynosi niewiele ponad 50 proc. Jest to potwierdzeniem tezy, że w nowoczesnej produkcji przemysłowej w coraz większym stopniu zanika tzw. tradycyjna klasa robotnicza. Wysiłek mięśni ludzkich jest coraz mniej potrzebny...

Przybywszy z Polski uderza ogromna oszczędność w szafowaniu siłą roboczą. Nie widać tu, tak charakterystycznych dla naszego przemysłu „kibiców” asystujących pracującym kolegom. Zwraca też uwagę bardzo duża, niekiedy można odnieść wrażenie, że wręcz nadmierna, centralizacja zarządzania. Jest to jednak charakterystyczną cechą tzw. przedsiębiorstw rodzinnych, mniej podatnych na innowacyjność w tej dziedzinie.

W sumie na pewno koncern „Cloos” jest partnerem, którym nasz przemysł może się szycić. Jak dotąd, współpraca z Polską przebiega bez najmniejszych zakłóceń. Jakość dostaw ze Świdnicy nie budzi żadnych zastrzeżeń. Oby takich przykładów było możliwie dużo!

Nasi mistrzowie NAJLEPSI

W dniu 21 marca br. w naszym zakładzie odbyła się regionalna narada Zakładowych Klubów Mistrzów woj. wałbrzyskiego, w której uczestniczyli przedstawiciele Dolnośląskiej Rady Klubów Mistrza z siedzibą we Wrocławiu. Głównym tematem tego roboczego spotkania była wymiana poglądów o formach pracy poszczególnych ZKM, jego roli i pozycji w zakładach pracy w dobie wdrażania reformy gospodarczej. W trakcie tego mistrzowskiego sejmiku zostały ogłoszone wyniki konkursu organizowanego przez Wojewódzki Klub Mistrza w Wałbrzychu o miano „Najlepszego Klubu Mistrza” za rok 1988.

A oto wyniki tego konkursu:
I miejsce ZKM Fabryki Wagonów „Świdnica”
II miejsce ZKM ZPO „Rafio” w Wałbrzychu

III miejsce ZKM „Mera-Refa” w Świebodzicach

Nagrody w postaci okolicznościowych dyplomów uznania i pucharów wręczyli przedstawiciele NOT-u WKM w Wałbrzychu tj.: inż. M. Satyga, mgr inż. Idzi Krawczyk i Jan Dubarek.

Nasi goście zwiedzili również nasz zakład interesując się przede wszystkim zrobotyzowanymi stanowiskami wyposażonymi w roboty spawalnicze.

Przy okazji chciałbym poinformować, że nasz Zakładowy Klub Mistrza w czasie tego spotkania otrzymał za wyniki swej działalności specjalne pismo podziękowanie od Dolnośląskiej Rady Klubów Mistrza we Wrocławiu i Klubu Mistrza „Dolmel” we Wrocławiu. Przypomnę, że pracą społeczną Zarządu naszego Klubu kieruje z dużym powodzeniem Przewodniczący ZKM przy FWS Zbigniew Sznajder — st. mistrz wydziału W-1.

2 — WAGONOWIEC

T.K.



Symposium Wojewódzkiego Klubu Dyrektorów

20 marca br. w świetlicy ZWAP „Mera-Pafal” w Świdnicy odbyło się kolejne sympozjum WDK, tym razem na temat „Samorząd Gospodarczy i Związki Dyrektorów”. Bardzo bogatą informację dotyczącą tematyki sympozjum przedstawili pracownicy naukowcy Instytutu Organizacji i Zarządzania Akawi w osobach:

— doc. dr Andrzej Strzebnicki
— dr Kazimierz Perechuda
— dr hab. Leon Kieras z Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Wrocławskiego.

Następnie przystąpiono do dyskusji nad przedstawionym do opinii przez Prezydium WDK projektem Sudeckiej Szkoły Zarządzania oraz możliwością zawiązania w tym zakresie spółki z o.o., w której partycypowałyby zakłady pracy woj. wałbrzyskiego, Akademia Ekonomiczna — Wrocław oraz zainteresowane osoby prywatne. Obradom przewodniczył dziekan Klubu mgr inż. Eugeniusz Nowak — Dyrektor ZR „Diora” w Dzierżoniowie.

Decyzja Ministra Przemysłu

„... OBYWATEL DYREKTOR wg rozdzielnika

W ostatnim czasie docierają do mnie informacje o licznych ofertach firm z wysokorozwiniętych krajów zachodnich składanych naszym przedsiębiorstwom na lokowanie, unieszkodliwianie lub utylizację w Polsce odpadów różnego pochodzenia (poprodukcyjnych, komunalnych czy też zanieczyszczonych szlamów rzecznych).

Firmy te pozostając pod przymusem technicznym (wielkie ilości produkowanych odpadów), ekonomicznym (wysokie koszty obrotu tymi odpadami) oraz społecznym (nacisk ruchów ekologicznych mających za cel maksymalną ochronę środowiska własnego kraju) — angażują się usilnie w „eksport” tychże za-

nieczyszczeń do innych państw jako rozwiązanie szybkie, skuteczne i tanie.

Pozorna atrakcyjność tych ofert, absolutnie nie uwzględniająca ekologicznych racji naszego kraju, spotyka się z niepokojącym mnie pozytywnym odzewem naszych przedsiębiorstw będących adresatami tych ofert.

Działania takie uznaję za sprzeczne z prowadzoną obecnie w kraju polityką ochrony środowiska.

Biorąc pod uwagę ciężący na mnie obowiązek działań minimalizujących szkodliwy wpływ przemysłu na środowisko — zwracam się do Obywateli Dyrektorów o bezwzględne respektowanie mojego stanowiska w przedmiotowej kwestii w prowadzonej i planowanej działalności...”

ODZNACZENIA »Zasłużony Pracownik FWS«

UCHWAŁA Nr 17/89
Rady Pracowniczej Fabryki Wagonów „Świdnica”
z dnia 21.03.1989 r.

Na podstawie § 12 regulaminu trójstopniowej odznaki „Zasłużony Pracownik Fabryki Wagonów „Świdnica”.

§ 1.
Zatwierdza się odznaczenie „Zasłużony Pracownik Fabryki Wagonów „Świdnica” w Świdnicy n/w kandydatom przedstawionym przez Zakładową Komisję d/s Odznaczeń.

ODZNAKA ŻŁOTA

- Grzechuła Zdzisław — bryg. transportu — W1
- Morawski Marian — operator tokarek steryowanych numer — W2
- Książek Ireneusz — ślusarz W4
- Tęcza Tadeusz — spawacz — W5
- Woźniak Henryk — mistrz — W8
- Mikuła Władysław — kier. sekcji TP
- Bogasz Halina — spawacz — TN

- Litwińczuk Roman — kontroler jakości — DKJ
- Zajglicz Tadeusz — kier. działu TB
- Prędkiel Ludwik — z-ca gł. konstr. — ZBK
- Szymańska Irena — sam. ref. d/s kadr — DK
- Rymsza Helena — sam. ref. d/s zaop. — HZ

ODZNAKA SREBRNA

- Gawroński Jan — ślusarz — TM
- Salij Tadeusz — kier. sekcji — TJ

§ 2.

Uchwała się przyznawanie Złotej Odznaki „Zasłużony Pracownik FWS” pracownikom, którzy przepracowali w Fabryce Wagonów „Świdnica” co najmniej 30 lat i dotychczas tego odznaczenia nie otrzymali, pod warunkiem, że ich kandydatury zostaną pozytywnie zaopiniowane przez Wydziałowe Komisje d/s Odznaczeń.

Ustala się dzień 30 czerwca jako bazę do wyliczania 30 lat pracy.

Termin realizacji: 22 lipca.

TRYBUNA ZWIĄZKOWA

UCHWAŁA
ZEBRANIA DELEGATÓW
NSZZ PRAC. FWS
z dnia 31.03.1989 r.

- Z uwagi na konieczność wyrównania okresu kadencji z Federacją „Metalowcy” przedłużyć się kadencję obecnego Zarządu do końca 1990 roku.
- Uaktywnić działalność oddziałowych inspektorów pracy pod kątem zwiększenia nadzoru nad ochroną środowiska naturalnego na terenie naszego zakładu.
- Zebranie delegatów zatwierdza działalność organizacyjno-merytoryczną i finansową za rok 1988 Zarządu NSZZ prac. FWS zgodnie z propozycją Komisji Rewizyjnej.
- Z uwagi na zmniejszenie się ilości chętnych korzystania z czasów w związku z wysokimi kosztami, proponuje się rozważyć możliwość zmniejszenia odpłatności. W tym celu Zarząd wystąpi z propozycją do Dyrekcji zakładu.
- Dla uaktywnienia działalności Oddziałowych Rad Związkowych, proponuje się zwiększyć skład osobowy zarządu do 3 osób.
- Z uwagi na coraz bardziej rosnące koszty utrzymania, wysoką odpłatność za wczasy i kolonie, a co za tym idzie rezygnację przez prac. FWS z wczasów — wnioskujemy do Dyrekcji FWS o ponowne rozpatrzenie kosztów związanych z naszym ośrodkiem w Niechorzu, celem obniżenia odpłatności za wczasy, lub zastosowanie ulg co do niektórych grup zawodowych w naszym zakładzie. W/w ulgi winne wejść w życie od bieżącego sezonu wczasowego.
- W związku z wprowadzeniem z dniem 15.03.1989 r. nowego cennika opłat transportowych, wnioskujemy o ponowne przeliczenie kosztów transportu i wyodrębnienie kosztów dot. działalności socjalnej, co powinno w znacznym stopniu je obniżyć.

Zarząd NSZZ Prac. FWS

P.S. Niżej podajemy dane dotyczące składu osobowego NSZZ Prac. FWS: (wg stanu na 1989-04-01).

| | |
|-----------------------|-----|
| Członków ogółem: | 767 |
| w tym: | |
| — pracownicy FWS | 633 |
| w tym: | |
| a) robotników | 381 |
| b) kobiet | 197 |
| c) członków do lat 30 | 139 |
| Zarząd NSZZ | |

KOMUNIKAT

Po siedmiu latach przerwy na arenie społecznej działalności naszego kraju wraca Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”. Również w naszym zakładzie powstają pierwsze oznaki reaktywowania NSZZ „Solidarność”.

W miesiącu lutym br. powstała grupa inicjatywna, która podjęła się zadania stworzenia zakładowej organizacji NSZZ „Solidarność” wśród pracowników naszego zakładu. W skład 7-osobowej grupy założycielskiej wchodzi robotnicy z wydziałów produkcyjnych i działu Narzędziowni. Jeszcze nieformalnym liderem tej grupy jest brygadziasta-frezer z działu TN Ob. Mirosław Gerlach.

Zmiany w płacach roku 1989

Rok 1989 rozpoczął się burzliwie w zakresie wynagrodzeń, bowiem szokujący wzrost cen powodował wzrost potrzeb finansowych, co przy braku zasad ustalania środków na wynagrodzenia stwarzało sytuację nerwową i napiętą.

Z dniem 1 stycznia 1989 r. uległy likwidacji przepisy w zakresie ustalania wynagrodzeń i płacenia podatku od ponadnormatywnych wypłat wynagrodzeń, natomiast nowe przepisy ogłoszone w Dz. U. Nr 3 dotarły do zakładu w połowie marca br. Tak więc decyzje płacowe podjęte w dniu 26.01.89 i 8.02.89 r. przez Dyrekcję i NSZZ w uzgodnieniu z Radą Pracowniczą były oparte o doniesienia gazetowe i o analizę sytuacji finansowej przedsiębiorstwa.

Na zmiany płacowe w roku 1989 przeznaczono więc ogólną kwotę 406,8 mln zł co daje miesięcznie 33,9 mln zł, a na 1 zatrudnionego średni wzrost płac wyniesie 22,752 zł.

Powyższa kwota wynika z dwóch tytułów, a mianowicie: z normy nie obciążonej podatkiem tj. 40% wzrostu dokonanych w 1988 r. wypłat wynagrodzeń zaliczonych w koszty to stanowi kwotę 292,8 mln zł i z płacenia podatku dochodowego w wysokości 301,0 mln zł, co stanowi kwotę do dyspozycji 114,0 mln zł. Podatek jaki płacimy, to obrazowo wygląda tak, że za 1 zł podwyżki musimy zapłacić 2,64 zł do budżetu. Wymieniona powyżej kwota 406,8 mln zł została rozdysponowana następująco:

1. Wzrost kwoty najniższego wynagrodzenia z 9.000 na 17.800 złotych spowodował wzrost wszystkich elementów wynagrodzeń liczonych od najniższego wynagrodzenia tj. dodatki szkodliwe, nocne, stażowe, niebezpieczne, wysokościowe, dopłaty za godziny nadliczbowe, nagrody jubileuszowe i odprawy emerytalne, co daje skutek roczny 40,4 mln złotych.

2. Ponadto w oparciu o pkt 1 byliśmy zobowiązani do zmiany stawki godzinowej na 100 zł/godz. dla uczniów III klasy Przemysłowej ZSZ i dla pracowników straży przemysłowej skutek roczny 2,333 mln zł.

3. Zmiana zasad naliczania i wypłaty dodatku za staż pracy. Roczny skutek wynosi 99,143 mln zł. Przyjęto wariant, w którym staż pracy liczy się metodą składaną polegającą na tym, że: a) za staż przed FWS dodatek przysługuje po 5 latach pracy w wysokości 5% podstawy 17,800 zł i wzrasta za każdy następny rok o 1%, przy czym maksymalny dodatek wynosi 20%.

b) za staż pracy w FWS przysługuje za każdy rok pracy dodatek w wysokości 1,5% od podstawy 36.000 przy czym ogólny staż pracy musi wynosić co najmniej 5 lat, nie stosuje się tutaj ograniczenia maksymalnego dodatku.

Należy tu wyjaśnić, że do zakładowego stażu pracy wlicza się łącznie wszystkie faktyczne okresy pracy w zakładzie, jeżeli rozwiązanie umowy o pracę nastąpiło w formie:

- przeniesienia służbowego,
- urlopowania bezpłatnego do pełnienia funkcji z wyboru,
- odejścia na rentę rehabilitacyjną lub inwalidzką,
- odejścia na emeryturę.

Wszystkie inne sposoby rozwiązania umowy o pracę nie stanowią podstawy do sumowania lat pracy w FWS. W przypadku zatrudnienia w niepełnym wymiarze czasu pracy do zakładowego stażu pracy liczy się:

- łączny faktyczny czas pracy w zakładzie z uwzględnieniem wymienionych powyżej sposobów rozwiązania umowy o pracę — dla emerytów i rencistów naszego zakładu,
- okres ostatniego zatrudnienia w zakładzie w niepełnym wymiarze czasu pracy dla pracowników podejmujących pracę w ramach dodatkowego zatrudnienia.

Powyższe stanowisko oparte jest między innymi o odpowiedź z MPiPS.

4. Przyjęto metodę składaną również do wyciszenia nagrody

jubileuszowej i odprawy emerytalnej przy ustalaniu podstawy wymiaru i zakładowego stażu pracy. Skutki roczne tych zmian wynoszą 3,8 mln zł.

5. Wprowadzono w życie Uchwałę zmieniającą stawki wynagrodzenia zasadniczego i wynagrodzenia za stopień funkcyjności pożarnictwa oraz Uchwałę zmieniającą ekwiwalent za umundurowanie: Na zmianę wynagrodzeń przeznaczono rocznie 5,1 mln zł, tj. 425,2 tys. zł, co oznacza średnią podwyżkę 15.750 zł/osobę. Na zmianę umundurowania wydatkowano 0,97 mln zł rocznie.

6. Zwiększono premię regulaminową na W2 dla tokarzy i wprowadzono premię jakościową na W3 — skutek roczny tych zmian wyniesie 1,424 mln zł.

7. Zmieniono zasady wynagrodzenia prac za i wyłudunkowych wykonywanych na umowę w dni wolne od pracy oraz w niedziele i święta. Zrezygnowano ze stawki godzinowej zryczałtowanej — jednakowej dla wszystkich pracowników, a przyjęto traktować tę pracę jako pracę w godzinach nadliczbowych a wynagrodzenie wyliczać z grupy osobistego zaszczerowania zwiększając je o premię stanowiskową zatrudnionego pracownika i o dopłaty za godziny nadliczbowe.

Roczny skutek tych zmian wynosi 2,240 mln zł.

8. W oparciu o zmianę najniższego wynagrodzenia i zapis w porozumieniu zmuszeni byliśmy wprowadzić zmianę w dodatkach funkcyjnych — skutek roczny wynosi — 13,5 mln zł.

9. Na podstawie Uchwały RM ogłoszonej w MP nr 36/88 zwiększono dodatek za specjalizację zawodową inżynierów I i II stopnia tj. dla 22 osób i dodatek za specjalizację techników I i II stopnia tj. dla 3 osób. Skutki roczne tej zmiany wynoszą 0,612 mln zł.

10. I wreszcie na przeszerogowania dla pracowników (oprócz funkcyjności pożarnictwa) przeznaczono 237,264 mln zł, co oznacza, że średnia podwyżka wyniosła 13,269 zł miesięcznie. Przeszerogowań dokonano w oparciu o wskaźniki płacowe skorygowane w toku konsultacji NSZZ Prac. FWS z Radą Pracowniczą, KZ PZPR i PRON-em oraz z przedstawicielami działów i wydziałów i zatwierdzono Uchwałę Nr 5/II/89 z dnia 20 lutego 1989 r. Emocji przy zatwierdzeniu tych wskaźników było dużo ale jeszcze raz wykazano dużą rozwagę w podejmowaniu decyzji, które do prostych nie należą, bowiem dotyczą bezpośrednio pracownika.

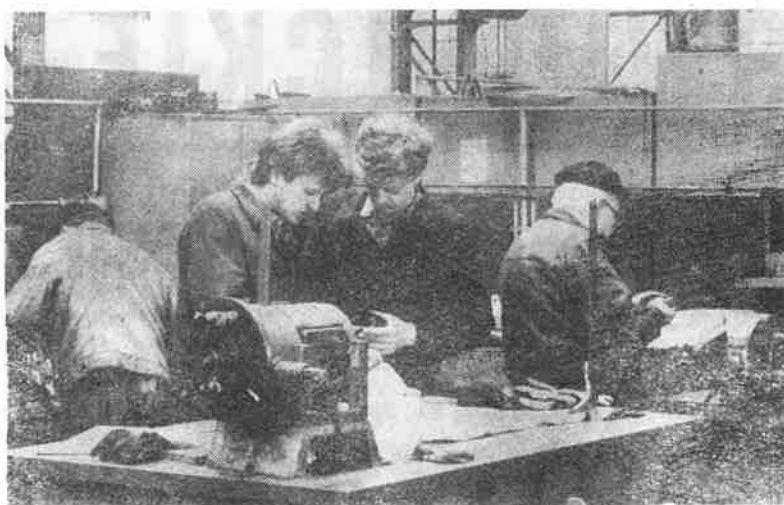
Wszystkie te zmiany zostały wprowadzone z mocą obowiązującą od 1 stycznia 1989 r. i większość spraw została wypracowana z wyrównaniem za miesiąc styczeń i wypłacona w terminie do 10 marca 1989 r.

W świetle analizy wykonania zadań produkcyjnych roku 1989 i aktualnie obowiązujących przepisów, kwoty rozdysponowane na powyższe zmiany są kwotami na miarę możliwości naszego zakładu. Teraz więc kiedy podwyżki mamy w kieszeni należy wzmocnić swoją wydajność pracy abyśmy osiągnęli na koniec roku zysk bilansowy w wysokości zaplanowanej. Jest to warunek zasadniczy naszej działalności, a trzeba nadmienić, że wypłacona nagroda z zysku w wysokości 106,4 mln zł nie jest wolna od obciążeń. Za przekroczenie kwoty wolnej o 43,3 mln zapłacimy do budżetu 86,6 mln zł tzw. kary.

W wyniku takich wypłat średnia nagroda w zakładzie wyniosła 72,677 zł, co w porównaniu z prokiem ubiegłym stanowi wzrost o 102,8%. Natomiast w porównaniu do średniej płacy miesięcznej osiągniętej za rok 1988 nagroda z zysku oznacza wzrost prawie o 50%, a więc jest od niej 1,5 raza większa.

Dzisiaj możemy powiedzieć, że za rok 1989 planujemy osiągnąć średnią płacę z zyskiem na poziomie 78-80,0 tys. zł co oznacza dalszy wzrost o 50% w stosunku do roku ubiegłego.

mgr Helena Borgosz
kierownik działu EZ



NADZIEJA W SPÓŁKACH

Kwestia nowych form organizacyjnych w postaci spółek prawa handlowego zaczyna coraz bardziej nabierać w naszym zakładzie realnych kształtów.

Wprawdzie wiedza w tym zakresie, a szczególnie praktyka funkcjonowania różnych typów spółek, nie jest jeszcze najsilniejszą stroną naszych inżynierów i ekonomistów. To nie mniej jednak temat ten został potraktowany przez kierownictwo gospodarcze zakładu i radę pracowniczą jako doniosłe zadanie organizacyjne do pilnej „transplantacji” w mechanizm fabryki.

Działania organizacyjne połączone z opracowywaniem koncepcji wdrożeniowych różnego rodzaju spółek ruszyły pełną parą. Aby uchylić rąbka tajemnicy o wypowiedź na powyższy temat Redakcja „Wagonowca” poprosiła osobę, która z upoważnienia dyrektora zakładu zajmuje się od kilku miesięcy profesjonalnie sprawami spółek. Jest nią mgr Elżbieta Wojtyśiak — samodzielny ekonomista z działu TS, której zadałem kilka konkretnych pytań:

T. K. Jakże działania organizacyjne zostały podjęte w naszym zakładzie w zakresie powołania spółek?

E. W. Zgodnie z poleceniem nr 53/88 Dyrektora Fabryki Wagonów w Swidnicy z 22 grudnia 1988 r. został powołany zespół, którego celem było zorientowanie się w możliwości zorganizowania na terenie FWS nowych form organizacyjnych w postaci spółek prawa handlowego.

Obecnie obowiązujące prawo jest na tyle liberalne, że stwarza szerokie pole manewru w dziedzinie ułożenia sobie przez przedsiębiorstwo wzajemnych wewnętrznych i zewnętrznych stosunków wg własnej woli i własnego uznania. Ustawodawca zachował jedynie ramową konstrukcję norm bezwzględnie obowiązujących, do których zaliczamy:

— kodeks handlowy z 27 czerwca 1934 r. wydany jako Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej,

— kodeks cywilny z 23 kwietnia 1964 r., który utrzymał w mocy prawnej niemalże cały kodeks handlowy,

— szereg aktów prawnych opublikowanych w latach osiemdziesiątych dotyczących przedsiębiorstwa wspólnego, mieszanego i zagranicznego,

— ustawa z 23 grudnia 1988 r. o podejmowaniu działalności gospodarczej z udziałem podmiotów z kapitałem zagranicznym.

T. K. Czy może Pani bliżej określić ewentualne formy organizacyjne przyszłych spółek, których funkcjonowanie jest możliwe w naszym przedsiębiorstwie?

E. W. Generalnie jest duża dowolność w zakresie form organizacyjnych, w ramach których może funkcjonować przedsiębiorstwo jako całość. Może ono również nie zmieniając zasadniczo obecnej formy organizacyjnej tj. funkcjonując jako przedsiębiorstwo państwowe wchodzić w różne formy organizacyjne. Głównie chodzi tu o spółki prawa handlowego typu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością

lub spółki akcyjne. Ta forma organizacyjna mogłaby stanowić pewne antidotum na problemy, z jakimi boryka się obecnie dyrekcja i załoga FWS dotyczące zwłaszcza niskiej efektywności majątku produkcyjnego oraz bariery zatrudnieniowo-płacowej. Jest to bowiem forma na tyle elastyczna, że pozwala na daleko posuniętą ekspansję tak organizacyjną jak i ekonomiczną.

T. K. Kto może wystąpić z wnioskiem o utworzenie spółki?

E. W. Inicjatywa utworzenia spółki jest zawsze oddolna, co pozbywa ją organu założycielskiego i pozwala na zachowanie dużej odrębności ekonomiczno-finansowej. Chodzi więc w dalekim uproszczeniu tylko o to, aby zorganizować na terenie FWS takie spółki, które wyzwołyby przedsiębiorczość i inicjatywę, i których głównym celem byłoby osiągnięcie maksymalnego zysku. Tylko bowiem wygospodarowany zysk stanowi gwarancję rzeczywistej samodzielności spółki.

T. K. Jaka będzie pozycja zakładu — przedsiębiorstwa państwowego w zmieniającym się układzie formalno-prawnym związanym z powstaniem spółek jako nowych podmiotów gospodarczych?

E. W. Dyrekcja FWS jest przychylna zorganizowaniu spółek na terenie fabryki, ale musi mieć pewność, że nie ucierpi na tym zakład, a zatem będą zagwarantowane jego podstawowe wymogi, jakie na dziś spełniają działy bądź inne komórki organizacyjne mające się potencjalnie przekształcić w spółkę.

Warunek ten można spełnić bez większych problemów poprzez zawarcie wieloletnich umów między partnerami, które będą gwarantowały wykonanie niezbędnych świadczeń.

W celu obrony interesów przedsiębiorstwa i załogi zakładu się również, że potencjalnym głównym udziałowcem spółki będzie FWS. Oznacza to, że fabryka będzie posiadała w każdej spółce minimalnie 51% udziałów, co automatycznie spowoduje, iż spółka uzyska status jednostki gospodarki uspołecznionej z wszelkimi tego konsekwencjami natury formalno-ekonomicznej (sprawozdawczość, finansanse, rachunkowość). Nie jest to jednakże założenie ostateczne, tzn. istnieje możliwość każdorazowego ustalenia odpowiedniej proporcji w kapitale zakładowym spółki.

T. K. Jakich konkretnych efektów może oczekiwać nasze przedsiębiorstwo i jego załoga w wyniku powstania spółek na terenie FWS?

E. W. Efekty te można ująć w kilku grupach:

- 1) Bardziej efektywne wykorzystanie bazy produkcyjnej FWS
- 2) Bardziej efektywne wykorzystanie zasobów pracy żywej;
- 3) Wyeliminowanie z terenu FWS całego szeregu drobnych firm, spółdzielni produkcyjnych, które świadczą różnego rodzaju usługi na rzecz FWS i przyjęcie tej grupy prac przez spółki.
- 4) Bazośrednie efekty ekonomiczne z tytułu udziału w spółkach.

T. K. Są to bardzo zachęcające perspektywy, lecz wiadomo, że obok tych „plusów” istnieją również pewne „minusy” wyni-

kające z funkcjonowania spółek w złożonej i trudnej sytuacji gospodarczej kraju.

E. W. W tym miejscu nie sposób nie wspomnieć o pewnych następstwach, które w sytuacji funkcjonowania spółek będą nie do uniknięcia:

1) Odejście z zakładu macierzystego do spółek części załogi i to prawdopodobnie tej najbardziej przedsiębiorczej i z inicjatywą.

2) Wzrost kosztów utrzymania ruchu z tytułu wykonywania wszystkich świadczeń przez spółki według cen umownych.

3) Nieporozumienia między pracownikami z uwagi na różnice w zarobkach.

4) Możliwość zaistnienia sprzeczności interesów FWS i spółki,

co w dużej mierze uzależnione będzie od ustalenia odpowiednich relacji pomiędzy potrzebami założycieli, które będą realizowane w ramach spółki i potrzebami spółki adresowanymi do założycieli.

5) Trudności w wyodrębnieniu kosztów w sytuacji funkcjonowania spółki na jednym terenie z przedsiębiorstwem.

T. K. Czy według Pani decyzja o powołaniu zespołu do spraw spółek w odczuciu naszej załogi nie jest działaniem przedwczesnym?

E. W. Powołując nasz zespół dyrekcja zakładu miała na względzie również rozpropagowanie tematu wśród załogi. Doskonale formą zapoznania załogi z tą tematyką jest bez wątpienia ten artykuł w naszej gazecie. Nie widzę też przeszkód aby propozycja zorganizowania konkretnej spółki wyszła od dowolnego pracownika lub grupy ludzi zatrudnionych w FWS.

T. K. Czy może Pani czytelnikom gazety zakładowej przedstawić podstawowe kryteria konieczne do określenia koncepcji spółki?

E. W. Oto parę uwag na temat koncepcji samej spółki. Powinna ona zawierać dokładnie sprecyzowane cele stawiane przez przyszłą spółkę oraz określenie niezbędnych obszarów działań.

Formułując koncepcję spółki należy ustalić:

- 1) Przedmiot działania spółki.
- 2) Formę prawną spółki.
- 3) Źródła finansowania spółki.
- 4) Rodzaje funduszy własnych spółki.
- 5) Strukturę organizacyjną spółki.

T. K. Mnogość rozwiązań w zakresie formy i rodzajów spółek jest dla przeciętnego pracownika zbyt rozległa i nie zawsze zrozumiała. Która ze spółek najbardziej odpowiada naszym zakładowym realiom i możliwościom finansowo-technicznym?

E. W. Najbardziej popularną formą spółki jest spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, tzn.:

- jest ona spółką kapitałową,
- można je zawiązywać tylko do prowadzenia działalności gospodarczej,
- współnikami mogą być wszystkie podmioty gospodarcze,
- ponad 50% udziału uspołecznionego nadaje jej miano gospodarki uspołecznionej,
- posiada ograniczoną odpowiedzialność, tzn. za swoje zobowiązania odpowiada tylko do wysokości majątku spółki i udziałów współników,
- zawiązuje się ją na podstawie sporządzonej notarialnie umowy i jej byt prawny rozpoczyna się z momentem zarejestrowania w sądzie,
- musi mieć wykształconą strukturę organizacyjną, tj. musi mieć zarząd jedno- lub wieloosobowy oraz w zależności od wielkości radę nadzorczą, i komisję rewizyjną.

Ustalając koncepcję spółki ważne jest również określenie źródeł finansowania spółki.



ŚWIDNICKIE AKTUALNOŚCI

Co nowego na sesji?

W dniu 22 lutego br. w Klubie ZWAP „Mera-Pafal” odbyła się sesja zwyczajna Miejskiej Rady Narodowej w Świdnicy. Obradom przewodniczył Przewodniczący MRN mgr Kazimierz Ogrodnik.

W sesji Miejskiej Rady Narodowej na ogólną liczbę 80 radnych w obradach udział wzięło 65. Na obrady sesji przybyło też 35 gości zaproszonych.

W czasie obrad MRN interpelacje zgłosili:

Adam Nowak — Radny MRN —

1. stwierdził brak w uchwale Nr III/14/88 MRN w Świdnicy z dnia 18 listopada 1988 r. w sprawie podziału miasta na osiedla stanowiące obszary działania samorządu mieszkańców — osiedla Zawiszów,
2. mieszkańcy osiedla Zawiszów wyrażają sprzeciw przeciwko dalszemu poszerzeniu cmentarza,
3. w miejskim planie rocznym brak zadania dot. położenia sieci kablowej telefonicznej na osiedlu Zawiszów.

Maria Siwińska-Mester — Radna MRN —

1. zapytała o tryb załatwiania interpelacji. Uważa, że odpowiedzi na zgłaszane interpelacje powinny być udzielane wszystkim Radnym a nie tylko zgłaszającym interpelację. Przypomniała, że na sesji w dniu 18 listopada 1988 r. wniosła o przebranzowienie kawiarni „Teatralna”, do tej pory nic się nie zmieniło.

M. Chrzanowski — Rady MRN —

1. stwierdził, że sklep „Gallux” został przeniesiony z ulicy Pułaskiego do Rynku pomimo negatywnej opinii Komisji Zaopatrzenia, Produkcji Rolnej i Usług.

Adam Bętkowski — Radny WRN —

odczytał otrzymaną odpowiedź na interpelację dot. zanieczyszczenia środowiska przez emisję pyłów z kotłowni przy ul. Polna Droga, Stawki, B. Głowackiego.

Informację o pracy Prezydium MRN w okresie pomiędzy sesjami przedstawił Przewodniczący MRN mgr Kazimierz Ogrodnik.

W toku dyskusji głos zabrali:

Dorota Rembisz — Radna MRN —

1. stwierdziła, że od kilku tygodni funkcjonuje sklep mięsny (Rynek), który został otwarty w formie eksperymentu. Z obserwacji funkcjonowania tego sklepu masuwa się wniosek, że w przyszłym okresie należy w większym stopniu zabezpieczyć lokale pod taką działalność,
2. wyraziła wątpliwość, czy Dyrekcja ZOZ w Świdnicy jest przygotowana do podjęcia remontu Przychodni Zdrowia na pl. Lenina, po ukończeniu adaptacji budynku przy ul. Konopnickiej (przykład remont Oddziału Ginekologiczno-Położniczego w Szpitalu Miejskim przy ul. Westerplatte),
3. stwierdziła, że planowane w 1989 r. oddanie 108 mieszkań w budownictwie zakładowym jest fikcją polegającą na wykupie mieszkań ze środków finansowych przedsiębiorstw z zasobów Spółdzielni Mieszkaniowej.

Jan Bernacki — Radny MRN —

1. spowodować utwardzenie jezdnii ul. Pionierów oraz oświetlenie ulicy i parku.

Kazimierz Belz — Radny MRN —

1. zagwarantować, by skutki podwyżek plac w oświacie nie obciążały planowanych w budżecie oświaty i wychowania środków na inne wydatki związane z funkcjonowaniem placówek, ich wyposażeniem w sprzęt, pomoce dydaktyczne i bieżącą działalność,
2. zapewnić środki z nadwyżki budżetowej na organizowanie wyjazdów śródrocznych dzieci w ramach tzw. „zielonych szkół” (zaproponował aby do tego celu wykorzystać domy wczasowe świdnickich zakładów pracy poza okresem letnim),
3. skierować wystąpienie do WRN by zaprotestować przeciwko faworyzowaniu ekonomicznemu szkół i placówek bezpośrednio podporządkowanych Kuratorium Oświaty i Wychowania w Wałbrzychu.

Do zgłoszonych wniosków i interpelacji ustosunkowali się:

Prezydent Miasta — Ob. A. Markiewicz wyjaśnił, że telefonizację osiedla Zawiszów przewiduje się na lata 1995—96, wykonanie sieci kablowej powinien finansować Urząd Telekomunikacyjny lub Spółdzielnia Mieszkaniowa.

Dyrektor PGKiM — Ob. J. Krupa poinformował, że cmentarz przy ul. Łukaszyńskiego nie będzie poszerzany oraz, że zostanie obsadzony drzewami.

Prezes „Społem” PSS — Ob. S. Jeziorowski poinformował, że zostanie wycofane ze sprzedaży piwo w kawiarni „Teatralna” oraz, że zostanie opracowana nowa scenografia w w kawiarni.

Natomiast Przewodniczący MRN — Ob. K. Ogrodnik stwierdził, że zgłoszona interpelacja jest sprawą indywidualną Radnego, jeżeli uzna, że odpowiedź powinni znać wszyscy Radni, może ją odczytać na Sesji MRN.

Z-ca Dyrektora WPHW ZOU w Świdnicy poinformował, że sklep „Gallux” w lokalu przy ul. Pułaskiego został otwarty 3 lata temu. Obecnie zaszła konieczność rozszerzenia działalności handlowej tego sklepu. W związku z tym konieczne było jego przeniesienie do lokalu o większej powierzchni handlowej.

W sprawie tej również zabrał głos Przewodniczący MRN — Ob. K. Ogrodnik — uznał, że w chwili obecnej nie można już wrócić do stanu pierwotnego.

Dyrektor PBK — Ob. Z. Nowak — poinformował Radnych, że Przedsiębiorstwo Budownictwa Komunalnego jest w stanie przyjąć do realizacji remonty budynków w Rynku 34—35.

Przewodniczący Komisji zapoznał zebranych z projektami następujących uchwał:

I. Uchwała Nr V/18/89 z dnia 22 lutego 1989 r. w sprawie ustalenia planu pracy MRN na rok 1989. W wyniku głosowania uchwałę podjęto jednogłośnie.

II. Uchwała Nr V/19/89 w sprawie miejskiego planu rocznego, budżetu miasta, funduszu miejskiego, funduszu rozwoju kultury oraz funduszu rozwoju kultury fizycznej na rok 1989. W wyniku głosowania uchwałę podjęto; 61 osób głosowało za przyjęciem uchwały, 4 osoby wstrzymały się od głosowania.

III. Uchwała Nr V/21/89 w sprawie podziału środków dotychczasowego Funduszu Gospodarki Gruntami i Gospodarki Mieszkaniowej na Fundusz Gospodarki Gruntami oraz Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej. W wyniku głosowania uchwałę podjęto jednogłośnie.

IV. Uchwała Nr V/22/89 w sprawie wyborów uzupełniających ławników ludowych Sądu Rejonowego w Świdnicy — w wyniku głosowania uchwałę podjęto jednogłośnie.

V. Uchwała Nr V/20/89 w sprawie ustalenia wysokości stawek czynszu najmu za lokale użytkowe na terenie miasta Świdnicy.

W dyskusji nad wysokością stawek głos zabrali:

Prezes PSS „Społem” — St. Jeziorowski — zaproponował zróżnicowanie stawek w zależności od branży sklepów, niższa dla sklepów branży spożywczej, natomiast dla sklepów branży przemysłowej w proponowanej wielkości.

Bogusław Sobolewski — Radny MRN — w imieniu PZEIR zwrócił się o zmniejszenie stawek dla lokali zajętych na prowadzenie działalności statutowej organizacji społeczno-politycznych utrzymujących się wyłącznie ze składek członkowskich z 150 zł na 100 zł.

Zdzisław Szymański — Radny MRN — zapytał, czy ma sens z jednej strony zwiększanie czynszu, a z drugiej zwiększanie dotacji, np. bar mleczny „Nowy” przy ul. Świerczewskiego jest placówką nierentowną, działalność baru wymaga dotacji.

Prezydent Miasta — Ob. A. Markiewicz — stwierdził, że możnaby ustalać stawki czynszu dla każdego sklepu, baru indywidualnie. Uważa, że PSS „Społem” powinno znacznie podnieść poziom usług gastronomicznych na terenie miasta, co przyniesie dodatkowe dochody. W związku z tym nie powinno być problemu z dotacją dla jednego baru mlecznego.

Leon Sikora — Radny MRN — zaproponował aby obniżyć stawki czynszu dla piekarni. Inne branże usługowe mogą podwyższać opłaty za wykonywane usługi, natomiast na chleb obowiązują ceny urzędowe — zaproponował stawkę 250 zł.

Małgorzata Braniecka — Radna MRN — zwróciła uwagę, że w załączniku do uchwały w wykazie placówek kulturalno-oświatowych brak Towarzystwa Regionalnego Ziemi Świdnickiej oraz Miejskiej Biblioteki Publicznej. Ob. Radnej udzielono odpowiedzi, że od wymienionych placówek czynsz pobiera się jak „inne”.

W wyniku głosowania przyjęto II wariant uchwały Nr V/20/89 w sprawie ustalenia wysokości stawek czynszu najmu za lokale użytkowe na terenie miasta Świdnicy.

Przewodniczący MRN — Ob. Kazimierz Ogrodnik stwierdził, że porządek obrad został wyczerpany i zamknął obrady sesji MRN.

T.K.

ODPOWIEDŹ NA INTERPELACJĘ RADNEGO

**Ob. Jan Natanek
Radny MRN w Świdnicy
Fabryka Wagonów
58-100 Świdnica**

W odpowiedzi na interpelację Obywatela Radnego dotyczącą cen biletów na przejazd autobusami komunikacji miejskiej uprzejmie informujemy, że opłaty za przejazd środkami komunikacji miejskiej w województwie wałbrzyskim określa zarządzenie Nr 13/89 Wojewody Wałbrzyskiego z dnia 3.03.89 r.

W świetle tego zarządzenia opłata za przejazd autobusami komunikacji miejskiej za biletami jednorazowymi w granicach administracyjnych miasta wynosi 30 zł zaś biletu ulgowego 15 zł. Przejazd zaś za biletami miesięcznymi na jedną linię o niekontrolowanej ilości przejazdów wynosi:

- dla młodzieży szkolnej — 500 zł
 - dla pracowników jednostek sfery budżetowej — 1000 zł
 - dla pracowników pozostałych zakładów pracy — 2500 zł
- Świdnica, 1989-03-10

**Dyrekcja WPK
Oddział w Świdnicy**

ZAPROSZENIE DO KARPACZA

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Świdnicy jest gospodarzem domu wczasowo-kolonijnego „Świdniczanka” zlokalizowanego w Karpaczu przy ul. Mickiewicza 10.

Wygodne położenie obiektu jak też warunki klimatyczne okoliczności masywu Śnieżki powodują duże zainteresowanie wczasowiczów i turystów krajowych jak również zagranicznych.

Zainteresowanych wypoczynkiem w tej malowniczej okolicy informujemy, że obiekt dysponuje 1, 2, 3 i 4-osobowymi pokojami z ciepłą i zimną wodą oraz estetycznym nowym wyposażeniem (centralne ogrzewanie, stolówka własna).

Dzieci mogą spędzać bezpiecznie czas w ogrodzonym otoczeniu budynku, korzystając z huśtawek oraz gier świetlicowych.

Świetlica dysponuje około 40-ma miejscami oraz dostępnym w każdej chwili sprzętem radio-telewizyjnym. W pobliżu obiektu zlokalizowany jest przystanek PKS.

Turyści i spacerowicze mają dużo okazji do samodzielnego lub zbiorowego, zorganizowanego wędrowek po szlakach, z których Karpacz — słynie.

Organizowane są również kilkudniowe turnusy okazjonalno-świąteczne.

Wszystkich amatorów dobrego wypoczynku — gospodarze serdecznie zapraszają.

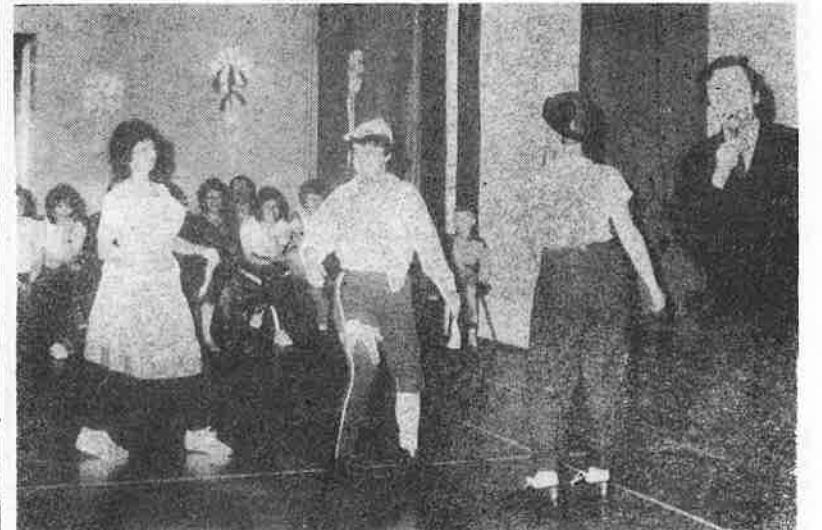
Podpatrzone w ZWAP-ie

Zakłady Wytwórcze Aparatury Precyzyjnej „Mera-Pafal” w Świdnicy po raz trzeci zwyciężyły w konkursie na szczelbu wojewódzkim „O zdrowie i sprawność załogi”. Nie jest w tym nic dziwnego znając i osiągnięcia ZWAP-u w organizacji sportu i rekreacji dla swoich pracowników, gdy dochodzi do tego bardzo prężna i różnorodna działalność Ogniska TKKF „Licznikowiec”. Nie tak dawno miały miejsce uczestniczenia w IV Finał Turnieju Sportowo-Rekreacyjnego organizowanego właśnie przez TKKF z okazji... Dnia Kobiet.

połączenie rekreacji ruchowej z dobrą zabawą dla wszystkich, począwszy od dzieci aż na doświadczeniach kierowników wydziałów skończywszy. Impreza finałowa poprzedzona była eliminacjami międzywydziałowymi, w których uczestniczyły kilkunastoosobowe drużyny. Zwycięskie zespoły w finale otrzymały pamiątkowe puchary oraz nagrody pieniężne od 50÷150 tys. złotych z przeznaczeniem na dofinansowanie wycieczek lub imprez rozrywkowych.

Uważam, że ta forma wypoczynku i dobrej rozrywki jest godna naśladowania przez inne zakłady pracy naszego miasta.

T.K.



Okazuje się, że ta forma sportu masowego i autentycznej rekreacji dla całych rodzin zyskała sobie w ZWAP-ie trwałe obywatelstwo. Jest to po prostu

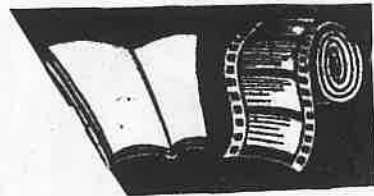
Niżej przedstawiamy kilka minut z tej ciekawej imprezy, gdzie sport i zabawa przeplatały się z humorem oraz zakładowym dowcipem.

T.K.





Przegląd kulturalny



ŚWIĘTO SŁOWA '89 ŚWIDNICA, 18-20.03.89

Już po raz trzeci Świdnica miała okazję gościć Mistrzów Słowa na Święcie, które zdobywa coraz więcej sympatyków wśród poetów, pisarzy, aktorów, naukowców oraz wszystkich tych, którzy na codzień prowadzą walkę przeciwko językowi wulgaryzmów, haseł i uproszczeń językowych.

Największym jednak sukcesem pomysłodawców i organizatorów Święta była nadspodziewana frekwencja widzów. Z jednej strony dowodzi to rangi i poziomu imprezy, za drugiej zaś daje wyraz ciągłej niezaspokojonego popytu na kulturę w naszym wydaniu na terenie naszego miasta. O treściach artystycznych i uczestnikach biesiad, recitali, spotkań i dyskusji pisały i mówiły radio, TV i prasa, i to nie tylko o zasięgu regionalnym.

Pisząc tych kilka słów o tym ważnym wydarzeniu kulturalnym, chciałbym jednak, z wielkiej zresztą sympatii dla tej imprezy, przedstawić kilka własnych nie całkiem pozytywnych refleksji, które myślę należałoby wziąć pod uwagę w przyszłym roku.

Moim zdaniem zbyt wielu chętnych nie mogło uczestniczyć choćby w wybranych fragmentach imprezy. Baza lokalowa Klubu NOT-u okazała się zbyt szczupła. Współ z niedowładem organizacyjnym niestety spowodowało to, że przysły zamierzenia o atmosferze kameralności i możliwości bliskiego kontaktu z gości.

Takie formy spotkań jak recital Elżbiety Wojnowskiej czy Leszka Długosza, przy dochożącym z bufetu zapachu bigosu oraz gwaru rozbawionych (nie tylko bufetowym koniakiem) wyczekujących na choćby stojące miejsce na widowni, przybierały zupełnie nieoczekiwane kształty. Stresowało to nie tylko błagalnie proszących o minimum spokoju artystów. I choć zapewniali o swej sympatii do

publiczności świdnickiej, warunki do pracy mieli raczej marne.

Postawa widza typu „bocian” (na jednej nodze) lub „czapla” (z wygiętą szyją) nie należały do wygodnych, zwłaszcza w perspektywie „od zmierzchu do świtu”. Dlatego też częściowo usprawiedliwiam zachowanie publiczności.

W tym miejscu nie sposób nie wspomnieć o szansie jaką dali organizatorzy małej grupie osób niepełnostprawnych pragnących jak inni wziąć bezpośredni udział w biesiadach i recitalach. Wprawdzie zostali zaproszeni a nawet udzielono im fachowej (wojskowej) pomocy przy wejściu do budynku, nikt jednak nie pomyślał o tym, że ludzie ci nie mogą pomagać sobie łokciami przy zdobywaniu wolnej przestrzeni dla ustawienia inwalidzkiego wózka.

Z tak prozaicznej przyczyny jak brak miejsca na widowni, dla wielu chętnych „Święto Słowa '89” zakończyło się na długo przed świtem.

Myślę, że organizatorzy w kolejnych przygotowaniach wezmą pod uwagę te i inne uwagi oraz wykorzystają niecodziennie jak na dzisiejsze przedsiębiorczo-spółkowo-reformowane czasy popularność tej imprezy. Mam nadzieję, że Święto Słowa '90 będzie świętem całego miasta. Można wykorzystać w tym celu np. kluby zakładowe, o kameralnej atmosferze, które zapewnią to czego zabrakło w Baszcie, a więc możliwość bezpośredniej wymiany poglądów, przedłużenia spotkań zależnie od potrzeb, bez zakłóceń w całym programie.

Należy również pocieszyć organizatorów i mecenasów tej imprezy i zapewnić, że ich obecność, starania i aktywność mimo tłoku i kłopotów dała się zauważyć. Życzę im tylko można więcej prezerności na przyszłość i dużo pomysłów przy kolejnych Świętach Słowa w trosce o czystość, piękno i prostotę polszczyzny. **B.K.**

Nasze prezentacje: SEKCJA LITERACKA Robotniczego Stowarzyszenia Twórców Kultury

Korzystają ponownie z gościnności i przychylności redaktora zakładowego miesięcznika; „Wagonowiec”, przedstawiamy pokrótko autorów prezentowanych wierszy;

JADWIGA KRECZMER — długoletnia członkini Robotniczego Stowarzyszenia Twórców w Świdnicy, drukowała swe wiersze w składance; „Wypowiedzi w strofach”.

W konkursie 700-lecie Świebodziec otrzymała III nagrodę. Uprawia różne rodzaje liryki (refleksyjna, patriotyczna, społeczna, pejzażowa). Ostatnio w Radio zrealizowała audycję poetycką; „Opowieść o życiu”. Drobek poetycki przygotowała w dwóch tomikach, czynniki starania wydawnicze w Dolnośląskim Wydawnictwie we Wrocławiu. Prezentowany wiersz „Burza” wykazuje spore możliwości poetyckie.

ZOFIA SUPERNAK — jest laureatką opowiadań. Za jedno z nich pt. „Kundel” otrzymała jedną z pierwszych nagród i opublikowane zostało na łamach „Trybuny Wałbrzyskiej”. Jest zaangażowana pełnią funkcję wiceprzewodniczącej.

MARIANNA KOBYLECKA — autorka wielkich emocji lirycznych, utrzymując delikatność i wdzięk, i wielką prostotę stylu. W swoich wierszach zaskakuje końcówką puentą np. w wierszu: „Do syna”, „Ze środka serca co latami puka”. Przygotowuje arkusze poetycki.

EUGENIUSZ WOŁOWICZ — plastyk, poeta o dużej klarowności wypowiedzi. Jego „Wrzosek” — to liryka czysta, nastrojowa i piękna. Trzeba koniecznie wydać arkusze poetycki z jego wierszami. Debiutował wierszem: „Tu jest nasz Dom” w Roczniku Świdnickim.

JAN KOBYLECKI — interesuje go najbardziej współczesny człowiek, ukazuje bez osłonek jego degradację, patologię, załamanie. Specjalizuje się w liryce moralistycznej.

ANDRZEJ WALIGÓRSKI — kierownik Sekcji Plastycznej, uprawia także poezję oryginalną pejzażową. Sprzężony z naturą, maluje słowem, są to wiersze malarskie w najświeższych kolorach, zaskakujące, w których często słowo dziwi się słowu. Debiutował w Roczniku Świdnickim oraz w tomiku „Na własną rękę”. Przygotowuje tomik z poematami graficznymi przeżywanymi: Tomik należy jak najszybciej wydać.

MIECZYŚLAW JASEK — autor kilku tomików, audycji radiowych z cyklu; „Poezja nie jedno ma imię”; — konsultant, doradca Sekcji Literackiej.

Całokształtem prac sekcji literackiej, plastycznej, muzycznej, fotograficznej, kieruje aktywny rzeźbiarz Zygmunt Stec jako Prezes Stowarzyszenia. **M.J.**

**JADWIGA KRECZMER
BURZA**

Piorun runął w kłębowisko przewodów trzask! światła wysiadły telewizor zgasł...

Macanego po ciemku schodami panie gubią buty panowie, panie błyskawica sekunda drogę oświetliła znów ciemności egipskie huk gromu zygaki błysków oślepią oczy namiętne szepty nie tu, więcej na prawo nie, na lewo już w pokoju...

jeszcze szyby dzwonią klamki strzelają na zewnątrz piekło niebios i ziemi lunął strumieniami deszcz jesienny...

Dudniła artyleria niebios brząskiem słońca przegnana!

**MARIANN KOBYLECKA
DO SYNA**

Cóż Tobie jeszcze dam synku, mój Kiedy oddałam wszystko może lże przelotnego szczęścia najświeższą zieleń nadziei bo bez niej świat szarych betonowych klatek nic nie jest wart wyciągniętych ufnością rączek...

Dam Ci jeszcze SŁOWO ciepłe z samego środka serca co latami puka.

**EUGENIUSZ WOŁOWICZ
WRZOSY**

Każdej jesieni zakwitają wrzosek w słonecznym blasku migocie rosy babiego lata sennie nici płyną o żołnierzach września pieśni nie zaginą...

Wióczą się mgły wędrują bezdomne fioletem zakryły kłęski, spory dumne i tylko trąbka ze złocistej dali zwojuje cienie ułanów Hubali.

JAN KOBYLECKI

JAK?
Jak podnieść upadłego człowieka doradzać pokonanemu kiedy złość, zaciętrzewienie niszczy rozsądek...

Gdzieś na firmamencie zatrzymane myśli w mrokach się gubią jakże się pocieszać skoro czas płakania ufać w szczerość słowa zakładanym ludziom Jak?

**ANDRZEJ WALIGÓRSKI
W TATRACH**

Serce ustaje z zachwytu nad podziwem Tatr tęczy barwy z Kasprowego szczytu umieszczone wyobraźnią żegluj chmurami ponad Czerwone Wierchy Tatry wysokie witam się z Rysami, na szlak zawiły opadam przez żłeby, kosodrzewiny brzegiem potoka, żegnam szczytów zarysy, na kliszy Morskiego Oka...

Z AUROCZENIE

Wiosenny powiew rozchyła świeżość pąków soczyste seledyny tryskające pędy, sosnowych szczytek strzelają zieleniami w błękitny kłoz nieba skrzydlatym płomieniem żywicznego powietrza, wyprowadzam oczami rozkwiecony pejzaż aż po horyzonty.

**MIECZYŚLAW JASEK
WIOSNA 89**

Zima bez śniegu tylko brudne lachy, plastikowe butelki strzępy gazet, śmieci zgnię, niedopałki już nie biel; szarość spod brudnej wody odsonięta Ziemia...

Skąd On tu na szarym jak biały wykrzyknik pierwszy tej Wiosny; spóźniony przebiśnieg!

A POKALIPSA

Kiedy rozłamie się horyzont po oceanach tylko grudka soli...

Gorący popiół wskaże Stwórcy gdzie była Ziemia.

Młodzi plastycy z MDK

Wystawy prac plastycznych dzieci i młodzieży w naszym mieście mają już wieloletnie tradycje i cieszą się dużym zainteresowaniem zarówno dzieci, pedagogów i co ważne coraz częściej szerszej publiczności.

Każda dobra działalność artystyczna wymaga długich lat żmudnej pracy pedagogicznej, wyłaniania talentów, ukierunkowania ich rozwoju, wreszcie popularyzacji, a w przypadku plastyki udziału w konkursach i wystawach.

Młodzież chętnie garnie się do tego rodzaju zajęć. Pracownie plastyczne Młodzieżowego Domu Kultury w Świdnicy mają zawsze pełną frekwencję. Wśród uczestników jest wielu laureatów nagród regionalnych, ogólnopolskich i międzynarodowych. Szereg prac właśnie tych wspaniałych małych artystów zaprezentowano na wystawie zorganizowanej w okresie ferii zimowych w Szkole Podstawowej Nr 4 wspólne z MDK.

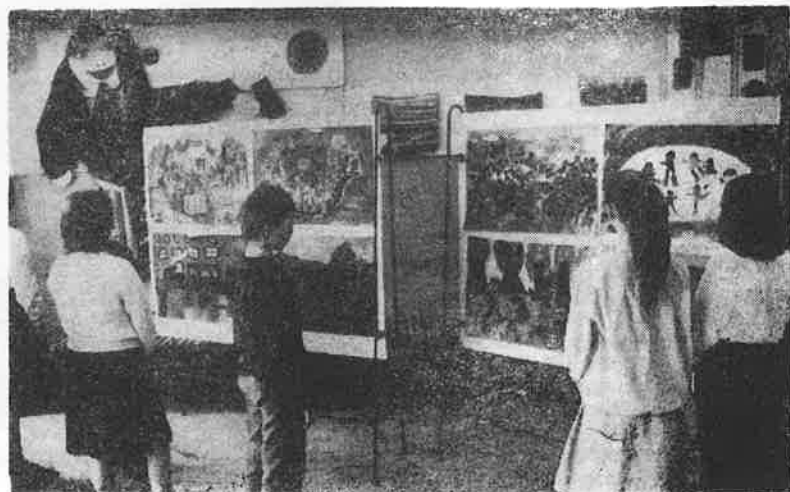
Wystawa obejmowała najlepsze prace pokonkursowe z ostatniego dziesięciolecia (1978—1988). Wielu autorów tych prac rozwi-

ja swoje umiejętności w szkołach artystycznych; są tacy, którzy poświęcili się pracy pedagogicznej, a wszyscy pozostawili ślady wielu wspaniałych młodzieńczych przeżyć artystycznych.

Większość zaprezentowanych prac wykonanych zostało pod kierunkiem mgr Łucji Wandy Szwegler. Tradycje tej „dobrej

roboty” w MDK kontynuuje instruktorka Anna Piątek będąca jednocześnie nauczycielką Szkoły Podstawowej Nr 4.

Współpraca SP 4 i MDK zawocowała imprezę, którą warto było obejrzeć. Placówki te zamierzają kontynuować wspólną działalność artystyczną nie tylko w plastyce. **JAG**





Do załóg świdnickich zakładów pracy

Z ogromną satysfakcją uroczysto informujemy, że zrealizowane zostały zakupy dewizowe ultrasonografów dla świdnickiej Służby Zdrowia.

W połowie stycznia 1989 r. zainstalowano i uruchomiono w szpitalu przy ul. Westerplatte nowoczesny, wielofunkcyjny, japoński ultrasonograf ALOKA SSD 630 z bardzo bogatym i uniwersalnym oprzyrządowaniem.

Zestaw głowic i urządzeń towarzyszących pozwala na wykonanie praktycznie wszystkich współczesnych w ultrasonografii stosowanych metod badawczych.

Wykonano już przy użyciu tego aparatu 285 badań i z każdym dniem ilość ich będzie wzrastała. Usytuowano aparat w pomieszczeniu dostępnym i czynnym przez całą dobę.

W dniu 1989.03.03 przekazano na rzecz oddziału wewnętrznego I-go — o profilu kardiologicznym — doskonały o wszechstronnym zastosowaniu ultrasonograf austriackiej firmy KONTRON. Pozwala on na pełną i kompleksową diagnostykę ultrasonograficzną układu krążenia, a przede wszystkim serca, choć nie tylko. Posiadanie dwóch ultrasonografów najwyższej klasy światowej, o tak uniwersalnych parametrach, czyni nasz Zespół Opieki Zdrowotnej samowystarczającym i niezależnym

w tej nowoczesnej dziedzinie diagnostycznej.

Należą się najserdeczniejsze słowa uznania od nas wszystkim, byłych, obecnych i potencjalnych pacjentów — zakładom miasta i regionu świdnickiego za ten swpianiały dar.

Kolejny raz okazało się, że nawet w czasach głębokiego kryzysu gospodarczego na Załogi zakładów przemysłowych — świdnicka służba zdrowia może zawsze liczyć.

Są te wspaniałe urządzenia diagnostyczne darem serca i rozumu. Z głębi serca za dar dziękujemy i przyrzekamy wykorzystywać urządzenia ku pożytkowi naszych pacjentów dla umocnienia ich zdrowia i ratowania życia.

Jan Drozdowski
Dyrektor Przemysłowego
Zespołu Opieki Zdrowotnej
w Świdnicy

Mirosław Ryniec
Dyrektor Zespołu Opieki
Zdrowotnej w Świdnicy

P.S.

Przypomnę, że fundatorami w/w urządzeń jest 26 zakładów pracy miasta Świdnicy, Żarowa, Jaworzyny Śląskiej, Strzegomia i Świebodzic. Liczący się wkład dewizowy ma w tym przedsięwzięciu również Fabryka Wagonów „Świdnica”. T.K.

MÓWMY O ZDROWIU

Pod koniec pierwszej dekady miesiąca kwietnia odbywały się w naszym mieście okolicznościowe spotkania z okazji „Dnia Pracowników Służby Zdrowia”. Tym razem obchodzone były one pod hasłem „Mówmy o zdrowiu”, którego treść zalecała do praktycznego stosowania w całym 1989 r. Międzynarodowa Organizacja Zdrowia (WHO) działająca w ramach ONZ.

Tak więc w dniu 7 kwietnia br. odbyło się spotkanie pracowników ZOZ-u Ogólnego z władzami naszego miasta, w którym wzięli również udział przedstawiciele zakładów pracy naszego miasta i regionu świdnickiego.

Miło nam donieść, że na w/w spotkaniu decyzją Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej odznaczono honorową „ZA ZASŁUGI DLA OCHRONY ZDROWIA” został wyróżniony mgr Kazimierz Chmielewski — Dyrektor Fabryki Wagonów „Świdnica”.

Natomiast nasza zakładowa służba zdrowia działająca w ramach Przychodni Przykładowej FWS spotkała się 8 kwietnia br. z kierownictwem gospodarczym i społeczno-politycznym Fabryki Wagonów. Poza tradycyjnymi życzeniami oraz kwiatami dla naszych lekarzy i personelu Przychodni w trakcie spotkania wymieniono poglądy dotyczące stanu obecnego i perspektyw w zakresie ochrony zdrowia naszej załogi. Do spraw tych powrócimy w najbliższym numerze gazety „Wagonowiec”.

Podsumowaniem działalności przemysłowej służby zdrowia w Świdnicy a zarazem podkreśleniem jej rangi i znaczenia dla zapewnienia odpowiedniego poziomu zdrowotnego załóg pracowniczych było uroczyste spotkanie ludzi w białej w ZOZ-ie Przemysłowym w dniu 8 kwietnia 1989 r.

Na spotkanie z pracownikami przemysłowej służby zdrowia przybyli przedstawiciele władz politycznych, administracyjnych, społecznych, dyrektorzy zakładów pracy, zaproszeni goście.

Po złożeniu życzeń oraz okolicznościowych wystąpieniach przedstawiciele władz, zakładów

pracy i instytucji współpracujących z ZOZ Przemysłowym, odbyło się wręczenie odznaczeń, nagród i wyróżnień przyznanych z okazji Dnia Pracownika Służby Zdrowia.

Decyzją Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej odznaczenia honorową „ZA ZASŁUGI DLA OCHRONY ZDROWIA” został wyróżniony: mgr Kazimierz Ogrodnik — Dyrektor ZWAP „Mera-Pafal”.

Decyzją Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej odznaczenia honorową „ZA WZOROWĄ PRACĘ W SŁUŻBIE ZDROWIA” została wyróżniona mgr Halina Ligęza — Kierownik Laboratorium.

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Wałbrzychu nadało odznakę „ZA ZASŁUGI DLA WOJEWÓDZTWA WAŁBRZYSKIEGO” Ob. Tadeuszowi Garwolińskiemu — Zastępcy Dyrektora ds. Ekonomiczno-Exploatacyjnych.

Za ofiarną i sumienną pracę DYPLOM WOJEWODY WAŁBRZYSKIEGO otrzymuje Ob. Zuzanna Dydą — Kierownik Sekcji Służb Pracowniczych.

Za wyróżniającą się pracą zawodową DYPLOM GŁÓWNEGO LEKARZA WOJEWÓDZKIEGO otrzymuje: lek. med. Barbara Walisiewicz-Gendera — Kierownik Przychodni Międzyzakładowej przy ZEM.

W dowód uznania Dyplomy Dyrektora PZOZ otrzymują:

1. lekarz med. Halina Kopiec
2. lekarz med. Zofia Kamińska
3. lekarz med. Roman Olearnik
4. sekretarka Irena Mendera
5. położna Krystyna Wrona
6. kierownik administr.-gospodarczy Bogumił Szałek
7. główna księgowa Janina Karst
8. pielęgniarka Elżbieta Bobińska
9. pielęgniarka Maria Tatarska
10. pracownik socjalny Jadwiga Strugała
11. st. referent służb pracowniczych Walentyna Cieślak
12. st. Statystyk med. Jadwiga Strugała

Dyplomy uznania, które wręczone zostały w zakładzie pracy:

1. ZPS „Karolina” w Jaworzynie — kierownik przychodni lekarz Wacław E. Jamróg, lekarz Zbigniew Karpiński
2. Żarów — lekarz Krystyna Fornagel, felczer Kazimierzak
3. ZEM — lekarz Ireneusz Babiak
4. ZWAP — lekarz Władysław Świerż

Za wieloletnią pracę w służbie zdrowia podziękowania otrzymują:

1. Kaczmarczyk Stefania — asystentka pielęgniarska Przychodnia SZKB
2. felczer Łukasik Sławomir — Przychodnia Papiernia
3. felczer Dawczyk Romuald — Przychodnia F-ki Wagonów
5. mgr Myczkowska Maria — laboratorium ZEM
6. felczer Skwarzyńska Zuzanna — Przychodnia „Konpar”
7. lekarz Rutkowski Jan — kierownik Przychodni Sp-ni Odzieżowej Strzegom
8. pielęgniarka Pańczyk Maria — Przychodnia Zakładów Magnetyzowanych
9. pielęgniarka Żurakowska Władysława — Przychodnia Fabryki Mebli
10. felczer Wyszyńska Krystyna — Przychodnia SPB
11. felczer Krawczyk Ryszard — Przychodnia „Diora”
12. felczer Dybalska Bożena — Przychodnia „Stweli”
13. lekarz Schaefer Maria — kierownik Przychodni ZWAP
14. lekarz stom. Alicja Rabszuk — Por. Stom. SZAT
15. st. księgowa Gretkierewicz Jadwiga — PZOZ
16. lekarz Klemke Włodzimierz — kierownik Przychodni SPB

Za podniesienie kwalifikacji nagrody książkowe otrzymują:

1. lekarz Bogusławski Sławomir — I stopień chorób wewnętrznych
2. lekarz Pepera Jan — I stopień chorób wewnętrznych
3. lekarz Rajewska Małgorzata — I stopień chorób wewnętrznych
4. lekarz Kozak Ryszard — uprawnienia do wykonywania akupunktury

Wszystkim wyróżnionym składamy serdeczne gratulacje.

T.K.

DYLEMAT DOKTORA USTINOWA

Od kilku miesięcy w środowisku medycznym naszego miasta i również w regionie Dolnego Śląska, a nawet w ościennych województwach, coraz głośniej mówi się o sprawie stosowania przez lekarza radzieckiego Konstantego Ustinowa leczenia krótkowzroczności za pomocą tzw. chirurgicznej korekcji.

Emocji i niedomówień w tym zakresie jest dziś wiele. Nie jestem znawcą przedmiotu, dlatego ograniczę się do przypomnienia naszym czytelnikom jedynie zdarzeń związanych ze społecznym oddźwiękiem tej kwestii.

Początki na pewno nowatorskiej i przy tym bulwersującej opinii lekarskiej metody leczenia krótkowzroczności były bardzo skromne. Pierwsze pojedyncze zabiegi doktor Ustinow przeprowadzał tylko w odniesieniu do pacjentów radzieckich. Potrzeba doskonałości stosowanej metody wymagała zdobycia wszechstronnej praktyki. Dlatego doktor K. Ustinow nawiązał osobisty kontakt z Oddziałem Ocznym Szpitala Miejskiego w Świdnicy, gdzie korzystając z bardziej nowoczesnej aparatury medycznej (głównie wysokiej klasy mikroskopu) i przychylniejszej atmosfery stworzonej przez naszą służbę medyczną mógł swoją bogatą wiedzę okulistyczną w pełni wykorzystać do efektywnego leczenia krótkowzroczności metodą prof. Światosława Fiodorowa.

Z czasem poddawani byli zabiegom zarówno pacjenci radzieccy jak i obywatele polscy. Wreszcie nieoficjalna praktyka doktora Ustinowa w polskim szpitalu doczekała się prawie formalnego uregulowania na mocy dwustronnej umowy zawartej pomiędzy szefem radzieckich

służb medycznych a lekarzem wojewódzkim w Wałbrzychu. Wydawało się, że między innymi dzięki tej międzynarodowej współpracy medycznej karantonia radialna (tak nazywa się chirurgiczna korekta krótkowzroczności) stosowana na coraz szerszą skalę stanie się w niedługim czasie specjalnością świdnickiej służby zdrowia. Tym samym nasze miasto na nowo może się stać (jak przed laty) znanym i cenionym wojewódzkim ośrodkiem leczenia okulistycznego. Stało się jednak inaczej. Baśniowy sen o czarodziej-skim, diamentowym skalperze doktora Ustinowa rozwił się w zderzeniu z sformalizowanymi i biurokratyzowanymi realiami stosunków oraz układów panujących w naszym światku lekarskim woj. wałbrzyskiego i chyba nie tylko.

Jak mówią byli potencjalni pacjenci doktora K. Ustinowa, którzy nade wszystko pokładają nadzieję w legendzie o zbawczej metodzie pozbycia się okularów za jednym cięciem — licho nie śpi.

Początkowa idylla na linii współpracy doktor Ustinow — Oddział Oczny Szpitala Miejskiego w Świdnicy została stosunkowo szybko przerwana i to w nienajlepszym stylu. Lekarska pasja działania a przede wszystkim chęć niesienia bezinteresownej pomocy ludziom, dla których postępujący krótkowzroczność jest życiowym nieszczęściem, spowodowały, że radziecki lekarz mimo rzucanych mu kłód pod nogi, nadal kontynuował leczenie metodą prof. Fiodorowa, chociaż obecnie w znacznie skromniejszych warunkach.

To prawda, że prasa i telewizja jak również tzw. poczta pantoflowa nadmiernie rozpropagowały sprawę „zbawczego” leczenia krótkowzroczności przez doktora Ustinowa. Efektem tej popularności są liczne pielgrzymki naszych rodaków z różnych stron kraju do Świdnicy z nadzieją szybkiego rozstania się z okularami.

Rozpoczął się więc drugi bardzo trudny etap dylematu doktora K. Ustinowa. Jak sprostać ludzkiej nawale w tak skromnych warunkach lokalowych i technicznych, mając do dyspozycji tylko własną osobę. Co odpowiedzieć stojącym za bramą 100 a nieraz i prawie 200-tu pacjentom. Po drugiej stronie barykady stoją milcząco: nasze władze administracyjne i medyczne. Sypią się również ostre kontrargumenty wojewódzkiego konsultanta d/s okulistyki negujące stosowanie leczenia krótkowzroczności metodą prof. Fiodorowa.

Trwa wojna nerwów. Z niektórych kręgów lekarskich wpływają złośliwe epitety pod adresem radzieckiego lekarza. W naszej prasie pojawiają się pierwsze ogólnikowe wypowiedzi specjalistów okulistyki. Pacjenci są innego zdania. Nadal wyciekają godzinami przed szpitalem z nadzieją na przyjęcie przez doktora Ustinowa.

Natomiast dr Ustinow szuka rozwiązania tego problemu, który do tej pory mimo wydawałoby się najlepszych intencji strony radzieckiej spowodował szereg nieprzewidzianych kłopotów organizacyjnych, nie mówiąc już o kwestiach formalno-prawnych. Jedyną ostoją ze strony polskiej

dla inicjatywy doktora Ustinowa jest wsparcie ze strony kilku zakładów pracy naszego miasta, w tym głównie F-ki Wagonów. Dodać należy, że jak do tej pory najlepszymi rzecznikami strony doktora Ustinowa są... jego pacjenci, którzy w swych wypowiedziach wyrażają wdzięczność i bezgraniczne uznanie za okazaną im pomoc, bezinteresowność i niekłamną życzliwość. Wśród wielu mieszkańców naszego miasta i licznej grupy przyjezdnych z innych regionów naszego kraju popularność lekarza radzieckiego niosącego naszym rodakom nadzieję na widzenie świata bez pośrednictwa okularów rośnie z dnia na dzień, mimo stawianych zarzutów tej metodzie przez część naszej rodzimej kadry lekarskiej.

Znaków zapytania i niepewności związanych z przyszłymi skutkami leczenia osób poddających się chirurgicznej korekcji krótkowzroczności, z czasem również przybywa. Przeciwnicy metody leczenia stosowanej przez doktora Ustinowa, domagają się wręcz zakazania jego rzekomo nielegalnej działalności.

Uważam, że nasze wojewódzkie władze medyczne (a może Ministerstwo Zdrowia) winny zająć rzeczowe i bezstronne stanowisko w powyższej sprawie. Szkoda byłoby, gdyby tylko poprzez zwykłą ludzką zawiść, własną niewiedzę, czy też wąsko pojęte prywatne interesy zaprzepaścili wielką, społeczną nadzieję na postęp w zwalczaniu ludzkich ułomności.

T. K.

P.S. Informujemy, że przyjęcia pacjentów polskich do doktora Ustinowa zostały wstrzymane do odwołania.



Red. Teodor Kędziora przeprowadza wywiad z doktorem Konstantym Ustinowem.

HOROSKOP



Będzie to szalony rok — rok według gustu Barana, pełen podniecających, ciekawych, często nagle spadających na niego wydarzeń. O ile w ubiegłym roku uskarżał się on na różne zwłokę i opóźnienia, to w 1989 lecia iskry i wszystko burzy się! Będzie mógł pokazać, na co go stać!

I DEKADA (21.3.—31.3.)

1. 1988 był rokiem treningu, 1989 będzie rokiem triumfów. Ludzie zwrócą się nagle ku tobie, zaofertują pomoc, dadzą lepsze możliwości rozwoju. Coś, co do tej pory nie chciało zaowocować, stanie się nagle wielkim szlagierem, który na dłuższą metę przyniesie dużo pieniędzy i wielkie uznanie.

2. Od połowy marca do maja masz szansę pójść naprzód zawodowo i finansowo. W drugim półroczu musisz jedynie uważać, abyś nie stał się zbyt lekkomyślny i nie ponosił niepotrzebnego ryzyka. Wspaniałe chwile dla serca i prywatnego szczęścia przyniosą luty/marzec oraz maj i lipiec.

3. Całkiem nieoczekiwanie staniesz znowu w świetle reflektorów. Będzie to podniecające i trafi cię całkiem nie przygotowanego. Ale ty potrafisz stanąć na scenie i potwierdzić się. Wydarzenie to bardzo zmieni twoje życie, gdyż teraz dostaniesz się do kręgów, które do tej pory były dla ciebie zamknięte.

II DEKADA (1.4.—10.4)

1. Twoja bezprzykładna witalność i rzadki optymizm pomagają ci w tym roku dokonać wielkiego przełomu. Nie dotyczy to jedynie kariery, ale także — w jeszcze większym stopniu — życia osobistego: pewna ograniczająca i przytłaczająca cię sytuacja znajdzie szybkie, szczęśliwe rozwiązanie. Gwiazdy pokazują nową miłość.

2. Maj i czerwiec podarują ci szczęśliwe tygodnie, w których pozbedziesz się największych trosk, niewykluczone, że wystartujesz do nowej kariery. Na początku czerwca rozpocznie się najszczęśliwsza faza dla twojego serca. W lipcu umocnisz swoje szczęście w miłości. Później przeżyjesz najpiękniejsze od wielu lat tygodnie.

3. Wszystko wskazuje na to, że zdobędziesz nowe mieszkanie lub nawet nowy dom. Korzystny przypadek albo duży prezent da ci możliwość urządzenia się wreszcie tak, jak zawsze tego chciałeś. Zakup będzie bardzo szczęśliwy i da ci wiele radości.

III DEKADA (11.4.—20.4.)

1. Prawie natychmiast zostaniesz uwolniony od wszystkich przeszkadzających ci wpływów. Wyrazi się to przede wszystkim w szybkiej poprawie zdrowia i samopoczucia. Rozkwitnieć i będziesz miał szczęście po swojej stronie w wielkich szansami wygranej — przede wszystkim w lecie. Dobra passa i szczęśliwa atmosfera będą cię pogodnie nastrojały.

2. Z wielkimi planami zaczekaj do lipca. Potem czeka się sześć szczęśliwych, wymarzonych tygodni, w których będziesz mógł wszystko zrealizować. Masz jak najlepsze szanse wygranej! W kwietniu, pod koniec lipca i przecztery ostatnie miesiące roku szczęście w miłości będzie rozjaśniało wszystko. Urlop powinienes zarezerwować już na czerwiec.

3. W 1989 będziesz podróżować więcej niż zwykle i zobaczysz kawał świata. Przy tym czeka się wiele radosnych spotkań i wartościowych doświadczeń, które bardzo wzbogacą twoje życie. Pewne spotkanie z kimś, kogo nie widziałeś od lat, będzie punktem kulminacyjnym — niezapomniane i bardzo szczęśliwe dni.



Do twojej już niemalże przysłowiowej wytrwałości dołączają w tym roku ogromna umysłowa elastyczność i dobra intuicja. Właśnie w krytycznych momentach możesz liczyć na ratujący cię pomysł. Będzie to dobry rok dla kariery zawodowej — możesz zajść wysoko. Przede wszystkim w pracy zespołowej wyłonią się niespodziewane możliwości odniesienia sukcesu.

I DEKADA (21.4.—30.4)

1. Jak rzadko przedtem — teraz będziesz wolny od negatywnych konstatacji. Oznacza to, że będziesz mógł niemalże bez problemów zrealizować swoje plany i zamierzenia. To, czego sobie życzysz, spełni się. Możliwe, że stara miłość odżyje na nowo. Wszystko znajdzie się we właściwym czasie.

2. Ogólnie będzie to naprawdę wspaniały rok z niepowtarzalnymi możliwościami rozwoju na wiosnę i finansowymi sukcesami na początku września. Najszczęśliwszy okres dla życia osobistego to styczeń, marzec, lipiec i wrzesień. Zbudujesz wiele obiecujące mosty dla płci przeciwnej. Wspaniały nastrój.

3. Pewne zamierzenie, które już spisałeś na straty, które przypuszczalnie wydaje ci się bez widoków, stanie się jeszcze możliwe do zrealizowania — to dowód na to, że nigdy nie należy tracić nadziei!

Bogata oferta wakacyjnego wypoczynku

Dział Socjalny w uzgodnieniu z Zarządem NSZZ Prac. FWS przygotował dla załogi FWS i członków ich rodzin bogatą i urozmaiconą ofertę letniego wypoczynku urlopowego. Już w maju 35 osób wyjedzie na 7-dniowy wypoczynek do Schnartanne w NRD. Od początku czerwca do końca września zaplanowano 8 dwutygodniowych turnusów w Niechorzy. W miesiącu lipcu i sierpniu pracownicy mają do wyboru dobrze zorganizowane 14-dniowe wczasy nad jeziorami w różnych regionach kraju i w Wiśle.

W tym też czasie zaplanowano 5 dwutygodniowych turnusów w NRD tradycyjnie w Schnartanne i Dreźnie.

Ponadto w miesiącu lipcu 10 osób wyjedzie na 2-tygodniowe wczasy do Sobotina w Czechosłowacji.

Po raz pierwszy na zorganizowane wczasy wyjedzie 25 pracowników do miejscowości Charzykowy nad wspaniałe jezioro Charzykowskie (Bory Tucholskie woj. bydgoskie).

Równocześnie część pracowników spędzi tegoroczny urlop również nad jeziorami, tj.: Głębokie woj. gorzowskie, Płotki woj. piłskie, Wilcze woj. zielonogórskie i oczywiście największej osób po Niechorzy będzie wypoczywać w naszej Stacji Wodnej w Wieleniu woj. leszczyńskie.

W Wieleniu będą organizowane turnusy 14-dniowe i 7-dniowe z wyżywieniem w sąsiednim ośrodku lub bez wyżywienia,

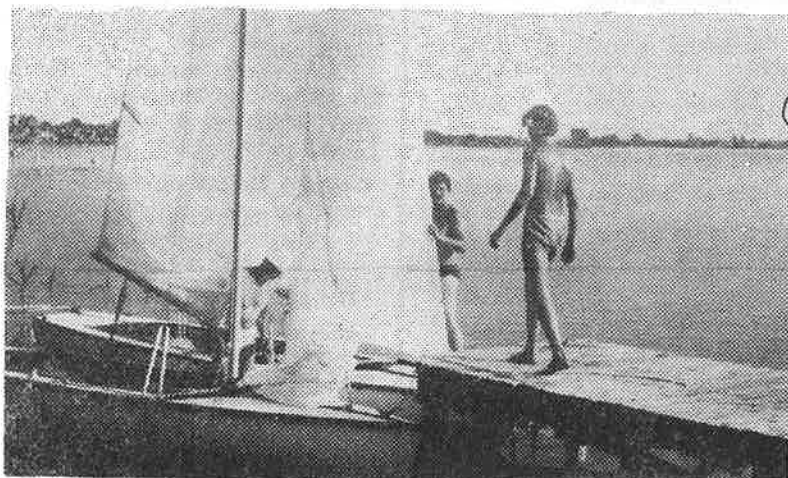


do wypoczynku w Wieleniu.

Stacja wodna w Wieleniu jest wspaniałą bazą dla spędzenia urlopu nad czystą i spokojną wodą wśród iglastych lasów. Wyposażona jest w bogaty zestaw sprzętu pływającego (łódzie, kajaki, żaglówki, rowery wodne) co stwarza wielką atrakcję dla miłośników sportów wodnych.

Mimo dość dobrych warunków wypoczynku we wszystkich ośrodkach wypoczynkowych zaprezentowanych w planie turnusów na 1989 r. i upływu terminu zgłoszeń pracowników na wczasy w nadchodzącym sezonie letnim, na dzień dzisiejszy dział socjalny dysponuje jeszcze wolnymi miejscami wczasowymi i to nie tylko w m-cu czerwcu i wrześniu, a mianowicie:

| | | |
|-------------------|---|---|
| 4.07—17.07 | 2 | 2 |
| 2 | 2 | 3 |
| 3.08—16.08 | 1 | 2 |
| 2 | 3 | 4 |
| 1 | 4 | 4 |
| 18.08—31.08 | 1 | 2 |
| 2 | 3 | 3 |
| 1 | 4 | 4 |
| 2.09—8.09 | 2 | 2 |
| 2 | 3 | 3 |
| 1 | 4 | 4 |
| 10.09—16.09 | 2 | 2 |
| 2 | 3 | 3 |
| 1 | 4 | 4 |
| 18.09—24.09 | 2 | 2 |
| 2 | 3 | 3 |
| 1 | 4 | 4 |
| CHARZYKOWY | | |
| 24.06—8.07 | 2 | 2 |
| 2 | 4 | 4 |
| PŁOTKI | | |
| 29.07—11.08 | 1 | 4 |
| WILCZE | | |
| 24.06—7.07 | 1 | 4 |
| 22.07—4.08 | 1 | 4 |
| 5.08—18.08 | 1 | 5 |



noclegi w domkach kempingowych lub pod namiotami.

W odróżnieniu od innych ośrodków, tu forma wypoczynku jest dowolna i pozostaje do wyboru wypoczywającego. Nadmienić należy, iż w zależności od zakresu świadczeń odpłatność za pobyt na wypoczynku w Wieleniu będzie zróżnicowana. Dodać należy, że we wszystkich wymienionych ośrodkach nad jeziorami są dobre warunki dla uprawiania sportów wodnych, jednak szczególnie zachęcam pra-

| | | |
|------------------|---|------------------|
| NIECHORZE | | |
| 3.06—16.06 | 3 | pokoje |
| 18.06—1.07 | 2 | „ |
| 17.08—30.08 | 2 | „ |
| 1.09—14.09 | 5 | „ |
| 16.09—29.09 | 6 | „ |
| WIELEN | | |
| 18.06—24.06 | 2 | pokoje 2 osobowe |
| 2 | 3 | „ |
| 1 | 4 | „ |
| 26.06—2.07 | 1 | 2 |
| 2 | 3 | „ |
| 1 | 4 | „ |

II DEKADA (1.5.—10.5)

1. Wiele drobnych przyjemności i radości poprawi twoje samopoczucie i sprawi, że będzie ci się dobrze wiodło. Materialna egzystencja jest zapewniona. Niewykluczone, że spełni się nawet życzenie posiadania własnego domu. Ale najważniejsze: jesteś w zgodzie z samym sobą, i wiesz, co jest grane. Całkiem nowe uczucie.

2. Odurzające szczęście w miłości na początku roku. Kwiecień obiecuje dobrą passę w dziedzinie rozrywki, przyjemności i kontaktów towarzyskich. Fizycznie i psychicznie zaprezentujesz się w najlepszej formie w lecie; będzie to korzystne dla męczących nawet podróży i sportowych wyczynów. Ciepły deszcz pieniędzy w grudniu.

3. Będzie możliwość osiągnięcia pewnego bardzo osobistego celu. To sprawi ci radość i doda dużo energii. W końcu zdobędziesz też uznanie, które ci się należy. Przede wszystkim drugie półrocze będzie przebiegać bez przeszkód i obciążeń.

III DEKADA (11.5.—21.5.)

1. W tym roku należysz do ulubieńców planety szczęścia, Jowisza. Są to najlepsze przesłanki do podjęcia wszystkich ważnych decyzji. Korzystny moment także dla zawarcia małżeństwa. Podobnie — masz rewelacyjne szanse wystartowania z własnym interesem.

2. Wspaniały okres do końca marca. Złe rozwijające się sytuacje doczekają się pozytywnego zwrotu. Nareszcie znajdziesz odwagę, aby wysunąć sprawy, które od dawna klęły cię w oczy. Szczęśliwe konstelacje dla miłości przede wszystkim w maju. NiNesamowita siła działania i zwiększona witalność w lipcu i listopadzie.

3. Wielkim wydarzeniem może być spotkanie, o jakim nie marzyłeś w najodważniejszych snach. Ktoś, kogo bardzo podziwiasz, uzna cię za interesującego i będzie się o ciebie starał. Może się rozwinąć z tego przyjaźń. Przepuszczalnie rozpocznie się dla ciebie nowy okres w życiu.

Jak z powyższego wynika, są jeszcze szanse skorzystania z wczasów szczególnie dla pracowników, którzy z różnych względów nie zdążyli złożyć swoich wniosków o wczasy. Wychodząc naprzeciw, dział socjalny przedłuża termin przyjmowania zgłoszeń do 15 kwietnia br.

W tym czasie zainteresowani pracownicy mogą zgłaszać wnioski o wczasy do działu socjalnego codziennie w godz. 13.00—15.00. Po tym terminie nie wykorzystane miejsca wczasowe przez n/pracowników będą oferowane do sprzedaży innym instytucjom i osobom spoza n/zakładu.

Równocześnie informuję, że organizowane przez FWS przewozy pracowników na wczasy będą tylko do Niechorzy pociągami specjalnym z Wrocławia do Trzebiatowa oraz autobusem z Zakładowym ze Swidnicy do Dreżna. Do pozostałych miejscowości przejazdy zainteresowani pracownicy organizują we własnym zakresie.

Dla przypomnienia informuję, iż zasady odpłatności za wczasy w roku bieżącym nie ulegają zmianie w stosunku do roku ubiegłego tj. 50% dochodu na osobę w rodzinie w miesiącach czerwiec, lipiec i sierpień i 45% w miesiącach pozostałych. Podstawą do wyliczenia dochodu na osobę w rodzinie są ogólne dochody osiągnięte przez daną rodzinę w 1988 r. podzielone na 12 miesięcy. Oczywiście odpłatność ta wzrośnie odpowiednio do wzrostu płac w roku ubiegłym.

Maksymalna odpłatność ulgowa za turnus dwutygodniowy wynosi 70% pełnego kosztu skierowania, która w roku bieżącym wyniesie około 35.000 zł.

Zachęcam do korzystania z przedstawionej oferty.

Kier. działu ES
Edward Stowiński



Zakończenie rozgrywek

Podajemy końcowe wyniki rozgrywek w ramach Ligi TKKF, sezonu 1988/89.

TENIS STOŁOWY

| | pkt. | sety |
|------------|------|-------|
| I — FWS | 11:1 | 99:33 |
| II — DZM | 10:2 | 94:38 |
| III — UTEL | 9:3 | 95:37 |
| IV — SFUP | 5:7 | 71:61 |
| V — Bolko | 5:7 | 63:69 |
| VI — ZEM | 2:10 | 36:96 |
| VII — PBK | 0:12 | 2:130 |

Drużyna FWS występowała w składzie: **Bogdan Kindykiewicz, Tadeusz Masny, Ludwik Predkiel Ryszard Rachelski, Tadeusz Madura, Bolesław Hanak, Ryszard Manugiewicz.**

SZACHY

| | |
|---------------|------------|
| I — FWS II | — 47,5 pkt |
| II — FWS I | — 40,5 „ |
| III — ZWAP II | — 35,5 „ |
| IV — SFUP | — 35,5 „ |
| V — ZWAP I | — 23,5 „ |
| VI — UTEL | — 14,5 „ |
| VII — PBK | — 3,0 „ |

II drużyna FWS w Świdnicy występowała w składzie: **Mieczysław Żuraw, Zygmunt Jurga, Mieczysław Czernomordy, Michał Czajkowski, Bogusława Masna, Franciszek Marciniak, Marek Gołaszewski.**



Panie z FWS od 2 lat należą do najlepszych snajperów w Lidze KTF.

ZAWODY STRZELECKIE (dwie rundy strzelań karabinek pneumatyczny)

KOBIETY

I. FWS

| | |
|------------------------|---------------|
| 1. Gabriela Sobkiewicz | — 202+221 pkt |
| 2. Aleksandra Dybowska | — 194+215 „ |
| 3. Urszula Praska | — 190+218 „ |
| łącznie = 1240 pkt | |

II. RDP

| | |
|----------------------|---------------|
| 1. Renata Tomalewska | — 201+182 pkt |
| 2. Sajdak Monika | — 181+195 „ |
| 3. Rogulska Urszula | — 162+174 „ |
| łącznie = 1095 pkt | |

MEŻCZYŻNI

I. RUSW

| | |
|-----------------------|---------------|
| 1. Piawecki Kazimierz | — 227+225 pkt |
| 2. Dybisz Stanisław | — 207+223 „ |
| 3. Zamiara Adam | — 203+207 „ |
| łącznie = 1292 pkt | |

II. SFUP

| | |
|----------------------|---------------|
| 1. Michalak Andrzej | — 210+211 pkt |
| 2. Bugajski Marian | — 202+217 „ |
| 3. Błasiński Ryszard | — 216+206 „ |
| łącznie = 1262 pkt | |

III. FWS

| | |
|-------------------------|---------------|
| 1. Mroźkiewicz Wojciech | — 220+220 pkt |
| 2. Gutkowski Kazimierz | — 207+201 „ |
| 3. Kasiński Wojciech | — 193 „ |
| 4. Sagański Konrad | — 205 „ |
| łącznie = 1246 pkt | |

IV. DFM — 1166 pkt, V. OT KKF Bolko — 1130 pkt, VI. RDP — 862 pkt, VII. DZM — 589 pkt.

SZACHY

Wyniki drużynowego turnieju szachowego rozegranego na zakończenie rozgrywek Ligi TKKF sezonu 1988/89 — w dniu 19.03. 1989 roku.

| | |
|-------------|------------|
| I. ZWAP I | — 21,5 pkt |
| II. FWS II | — 14,5 „ |
| III. SFUP I | — 13,5 „ |
| IV. ZWAP II | — 8,5 „ |
| V. FWS I | — 8 „ |
| VI. SFUP II | — 6 „ |

Drużyna ZWAP I — występowała w składzie: **Sobczyk Andrzej, Biały Bogusław, Zumanów Aleksander, Tatar Andrzej, Makowska Halina.**

Najlepsze wyniki na poszczególnych szachownicach osiągnęli:

| |
|-----------------------------|
| 1. Sobczyk Andrzej — ZWAP I |
| 2. Biały Bogusław „ |
| 3. Zumanów Aleksander „ |
| 4. Tatar Andrzej „ |
| 5. Masna Bogusława — FWS II |



W dniu 24 stycznia br. odbyło się posiedzenie Wojewódzkiej Komisji III edycji współzawodnictwa „O zdrowie i sprawność załogi”, na którym, podsumowano wyniki rywalizacji zakładów pracy i instytucji o palmę pierwszeństwa woj. wałbrzyskiego w zapewnieniu pracowniczym załogom najlepszych warunków do uprawiania sportu masowego i rekreacji fizycznej po pracy.

Przypomnę, że organizatorami tej 3-stopniowej (na szczeblu zakładowym, wojewódzkim i centralnym) powszechnej już dziś imprezy są: OPZZ, ZSMP, GKFFIT, TKKF. Nasz zakład brał udział we wszystkich III kolejnych edycjach tego współzawodnictwa. Zgodnie z regulaminem obowiązującym na rok 1989 uczestniczące zakłady pracy i instytucje współzawodniczyły ze sobą w czterech grupach (w zależności od wielkości zatrudnienia).

Klasyfikacja końcowa III edycji Współzawodnictwa „O zdrowie i sprawność załogi” przedstawia się następująco:

Grupa I (do 500 zatrudnionych)

I miejsce Spółdzielnia Inwalidów „Słęża” w Dzierżoniowie — 423 pkt

Grupa II (500-1000 zatrudn.)

I miejsce Zakłady Porcelany Stołowej „Wałbrzych” w W-chu — 630 pkt

Grupa III (1000-3000 zatrudn.)

I miejsce Zakłady Wytwórcze Aparatury Precyzyjnej „Mera-Pafal” w Świdnicy — 941 pkt

II miejsce Fabryka Wagonów „Świdnica” w Świdnicy — 899 pkt

III miejsce Zakłady Urządzeń Górniczych PW „WAMAG — Dolny Śląsk” w Wałbrzychu — 853 pkt

IV miejsce Zakład Energetyczny w Wałbrzychu — 595 pkt

V miejsce Zakłady Przemysłu Lniarskiego „CAMELA” w Wałbrzychu — 525 pkt

VI miejsce Zakłady Porcelany Stołowej „Krzysztof” w Wałbrzychu — 487 pkt

VI miejsce Zakłady Porcelany Stołowej „Krzysztof” w Wałbrzychu — 487 pkt

I miejsce Kopalnia Węgla Kamiennego „Thorez” w Wałbrzychu — 1275 pkt

Zdobywcy I miejsc w poszczególnych grupach będą brały udział w współzawodnictwie „O zdrowie i sprawność załogi” na szczeblu centralnym.

Zgodnie z regulaminem Komisja Wojewódzka w Wałbrzychu działając pod przewodnictwem Sekretarza ZW TKKF Krzysztofa Huzarskiego przyznała zakładom pracy, które zajęły I-III miejsca w poszczególnych grupach nagrody pieniężne od 50 do 250 tys. złotych.

Miło nam donieść, że nasz zakład a ściślej mówiąc Ognisko TKKF otrzymało nagrodę za zajęcie II miejsca w III grupie w wysokości 150 tys. złotych z przeznaczeniem na zakup sprzętu sportowo-rekreacyjnego.

T. K.

Puchar Dyrektora dla siatkarzy W-8

Siatkarze jako pierwsi rozpoczęli sportowe zmagania w ramach Spartakiady Zakładowej na rok 1989. Tradycyjnie od szeregu lat w okresie zimowym odbywa się bowiem Turniej piłki siatkowej mężczyzn o Puchar Dyrektora naszego zakładu.

Wprawdzie w ostatnich latach popularność tej imprezy znacznie malała (brak dopływu sportowej młodzieży), to jednak rozgrywki turniejowe w piłce siatkowej stoją na wysokim poziomie, a mecze finałowe są bardzo zacięte i wyrównane.

Tegoroczny turniej nie miał swych faworytów i dlatego o

końcowym sukcesie decydował każdy zdobyty set a nawet małe punkty.

A oto końcowe wyniki Turnieju piłki siatkowej o Puchar Dyrektora FWS na rok 1989:

I miejsce drużyna Wydziału W-8 (+34 m. pkt.),

II miejsce druż. Działu TN (+29 m. pkt.),

III miejsce druż. Wydziału W-4 (+10 m. pkt.).

Natomiast dalsze, kolejne miejsca zajęły drużyny Wydziału W-5 (V), Wydziału W-1 (VI miejsce).

Drużynie z Wydziału W-8, której kapitanem, a zarazem najlepszym zawodnikiem Turnieju był kol. Henryk Woźniak serdecznie gratulujemy sukcesu.

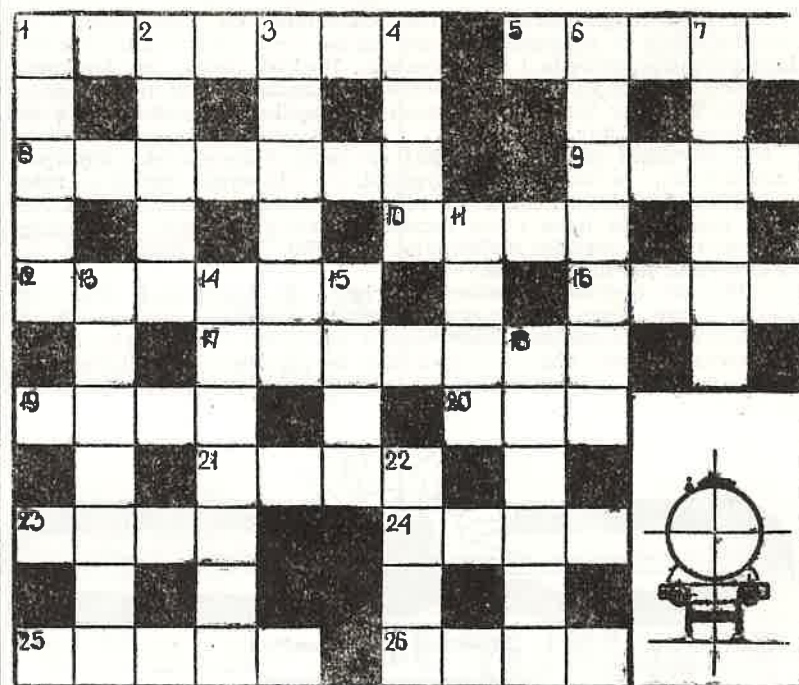
Pozostałym drużynom życzymy udanego rewanżu w roku przyszłym.

TKKF



Ryszard Rachelski (z lewej) i Bogusław Kindykiewicz należą do weteranów sekcji tenisa stołowego FWS.

KRZYŻÓWKA



ZNACZENIE WYRAZÓW

POZIOMO: 1) piękny jest wiosenny, 2) tylko dobra popiaca, 8) przeważnie pisał Szekspir, 9) mienaprawialne braki idą na, 10) człowiek małomówny, 12) żaglowiec o smukłym kadłubie i bardzo wysokich masztach, 16) przepływa przez Olsztyn, 17) piaszczysta rzutów, 19) komedia G. Zapolskiej, 20) pierwiastek chemiczny o liczbie atomowej 49, 21) część wysięgu, 23) opiekun kopalni i skarbow w wierzeniach ludowych, 24) pieśń żałobna, 25) tytułowa bohaterka powieści Orzeszkowej, 26) do ścinania traw.

PIONOWO: 1) w dawnej Polsce, majątek pozostały po śmierci właściciela, który nie miał krewnych, 2) jezioro w Finlandii, 3)

czworokąt, 4) półwysep między morzem Czarnym a M. Azowskim, 6) co roku PKP zmienia, 7) zabytkowe miasto na Pojezierzu Myśliborskim, 11) żona radzy, 13) kraina historyczna w Grecji, 14) kwitnie na granicy, 15) surowiec mineralny do ostryżowania metali, 18) może być materiałowy, 22) już niedługo zacznie organizować wyjazdy w góry.

Opracował: **Szczepan Bakalarczyk**

Rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego numeru:

Poziomo: Różycki, grypa, korytko, mika, lewa, statut, dola, ususzka, stan, Ain, etat, kosz, Akra, Laban, akta.

Pionowo: Rakas, żarna, cytrus, idol, ramadan, pikolo, Elza, tetroda, Tunezja, tuba, kierał, Tana.

„WAGONOWIEC” miesięcznik Fabryki Wagonów „Świdnica” w Świdnicy, ul. Strzebińska 35. Redaguje kolegium.

Redaktor naczelny: mgr Teodor Kędziara, tel. 200-71 wew. 223.

Druk: Dolnośląskie Zakłady Graficzne, Zakład nr 4, Rynek 34, 58-100 Świdnica, zam. 2711-4-0361 2.000 4 89 F-22